

PROTOKÓŁ Nr XXV/12
z sesji Rady Miejskiej w Trzebnicy
z dnia 28 czerwca 2012 roku.

XXV sesja Rady Miejskiej odbyła się w sali nr 48 budynku Urzędu Miejskiego w Trzebnicy. Obrady rozpoczęły się o godzinie 12:00.

Przewodniczący Rady Mateusz Stanisław na wstępie słowami cyt. „*otwieram obrady XXV sesji Rady Miejskiej w Trzebnicy*” dokonał jej otwarcia. Stwierdził quorum a następnie powitał burmistrza Marka Długozimę, skarbnik Barbarę Krokowską, z-cę burmistrza Jerzego Trełę, wszystkich zaproszonych gości, przewodniczącego Rady Powiatu Marka Kolińskiego, naczelników, kierowników jednostek, sołtysów, przedstawicieli mediów oraz wszystkich radnych.

Przedstawił zmiany do porządku obrad: w punkcie 8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Trzebnica na 2012 rok wraz z autopoprawką;

punkt 9 – Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej również jest autopoprawka;

w punkcie 10 – drobna uwaga techniczna w porządku jest Lublin ma być Lubin. Jest czysty błąd pisarski.

W punkcie 11 nastąpiła wymiana uchwały na nowy projekt.

Nowe projekty uchwał to:

pkt. 18. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze gminnej w obrębie wsi Skoroszów;

pkt19. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze gminnej w obrębie miasta Trzebnica.

Automatycznie pozostałe punkty porządku obrad uzyskują kolejne punkty, kolejne liczby. Następnie poddał porządek wraz z zaproponowanymi zmianami pod głosowanie: „za” – 12, „przeciw” – 2, „wstrzymało się od głosu” – 6. **Porządek obrad został przyjęty i przedstawia się następująco:**

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z XV; XXIII i XXIV sesji Rady Miejskiej.
4. Informacja Burmistrza o podjętych ważniejszych zarządzeniach i decyzjach od ostatniej sesji Rady.
5. Podjęcie uchwały [Nr XXV/244/12](#) sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego za 2011 rok. (załączniki w materiałach na Komisje)
6. Podjęcie uchwały [Nr XXV/245/12](#) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy za 2011 rok.
7. Podjęcie uchwały [Nr XXV/246/12](#) w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy

- Trzebnica absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2011 rok.
8. Podjęcie uchwały [Nr XXV/247/12](#) w sprawie zmian w budżecie gminy Trzebnica na 2012 rok **wraz z autopoprawką.**
 9. Podjęcie uchwały [Nr XXV/248/12](#) w sprawie zmiany do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzebnica na lata 2012-2026 **wraz z autopoprawką.**
 10. Podjęcie uchwały [Nr XXV/249/12](#) w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy **Lubin.**
 11. Podjęcie uchwały [Nr XXV/250/12](#) zmieniającej uchwałę w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.
 12. Podjęcie uchwały [Nr XXV/251/12](#) w sprawie rezygnacji z udziału we wspólnej realizacji projektu pn. „Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej Jednostek samorządu Terytorialnego” na lata 2010-2017.
 13. Podjęcie uchwały [Nr XXV/252/12](#) w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w obrębie wsi Będkowo.
 14. Podjęcie uchwały [Nr XXV/253/12](#) w sprawie nadania nazwy drodze gminnej w obrębie wsi Kobylice.
 15. Podjęcie uchwały [Nr XXV/254/12](#) w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w obrębie wsi Raszów.
 16. Podjęcie uchwały [Nr XXV/255/12](#) w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w obrębie wsi Szczytkowice.
 17. Podjęcie uchwały [Nr XXV/256/12](#) w sprawie nadania nazwy drogom gminnym i drodze powiatowej w obrębie miasta Trzebnica.
 18. **Podjęcie uchwał [Nr XXV/257/12](#) w sprawie nadania nazwy drodze gminnej w obrębie wsi Skoroszów.**
 19. **Podjęcie uchwały [Nr XXV/258/12](#) w sprawie nadania nazwy drodze gminnej w obrębie miasta Trzebnica.**
 20. Podjęcie uchwały [Nr XXV/259/12](#) w sprawie przyjęcia Strategii rozwoju oświaty w Gminie Trzebnica w latach 2011 – 2018 (*załącznik przekazany został drogą elektroniczną*).
 21. Podjęcie uchwały [Nr XXV/260/12](#) w sprawie planu pracy Komisji ds. budżetu i rozwoju gospodarczego na 2012 rok.
 22. Podjęcie uchwały [Nr XXV/261/12](#) w sprawie zmiany uchwały Nr IX/72/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 6 czerwca 2011 r. w sprawie powołania Rady Społecznej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pn. Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy.
 23. Podjęcie uchwały [Nr XXV/262/12](#) w sprawie zmiany uchwały Nr IX/72/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 6 czerwca 2011 r. w sprawie powołania Rady Społecznej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pn. Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy.
 24. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr VI/47/11 Rady Miejskiej

w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2011 roku sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

25. Podjęcie uchwały [Nr XXV/263/12](#) w sprawie zmiany uchwały Nr VI/47/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2011 roku sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.
26. Podjęcie uchwały [Nr XXV/264/12](#) w sprawie zmiany uchwały Nr III/6/10 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 16 grudnia 2010 roku w sprawie powołania stałych Komisji Rady Miejskiej w Trzebnicy oraz składów osobowych.
27. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Miejskiej w Trzebnicy.
28. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej w Trzebnicy.
29. Komunikaty.
30. Zamknięcie obrad XXV sesji.

Ad. 3.

Przyjęcie protokołów z XV; XXIII i XXIV sesji Rady Miejskiej.

Prowadzący poinformował, że do tych protokołów nie wpłynęły żadne uwagi i poddał je pod głosowanie: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymało się od głosu” –

6. Protokołu zostały przyjęte.

Ad.4.

Informacja Burmistrza o podjętych ważniejszych zarządzeniach i decyzjach od ostatniej sesji Rady.

Burmistrz przedstawił najważniejsze sprawy: ostatnia sesja odbyła się 26. 03. 2012 r.

1. Przygotowanie projektów uchwał na dzisiejsza sesję.
2. Wydanie zarządzeń w sprawie:
 - 1) Powołania Komisji przetargowej do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego w celu realizacji zadania p.n. „Remont świetlicy wiejskiej w Brzykowie”
 - 2) Udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego oraz powołanie komisji przetargowej na realizację zadania pn. „Wykonanie fontanny przy ul. Leśnej”.
 - 3) Udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego oraz powołanie komisji przetargowej na realizację zadania pn. „Remont dróg gminnych w miejscowościach Skoroszów i Domanowie”.
 - 4) Ustalenia stawki czynszu za 1 metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Trzebnica.
 - 5) Nadania numerów porządkowych we wsi: Księginice, Taczów Wielki, Koczurki, Szczytkowice, Kobylce, Blizocin, Biedaczków Wielki oraz w Trzebnicy przy ul. Zielonej, Roosevelta, Polnej, Mostowej.
 - 6) Podwyższenia kapitału zakładowego Spółki Trzebnicki Park Wodny Zdrój Spółka z o.o.
 - 7) Ogłoszenia konkursu na stanowisko Dyrektora Gimnazjum Nr 1

- im Księcia Henryka Brodatego w Trzebnicy.
- 8) Udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego oraz powołanie komisji przetargowej na realizację zadania pn. : „Budowa sieci wodociągowej na ul. Czereśniowej w Trzebnicy”
 - 9) Powołania zespołu roboczego do spraw zbadania możliwości nadania Trzebnicy statusu uzdrowiska lub statusu obszaru ochrony uzdrowiskowej zgodnie z ustawą z dnia 28 lipca 2005 roku o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych.
 - 10) Wypłaty odszkodowania przez Gminę Trzebnica za działkę gruntu położoną w Ligocie, wydzieloną pod drogę publiczną, która z mocy prawa stała się własnością gminy Trzebnica.
 - 11) Powołania Zespołu w celu przejęcia cmentarza komunalnego w Trzebnicy.
 - 12) Zmian w budżecie Gminy Trzebnica na 2012 rok.
 - 13) Powołania Komisji Konkursowej dla wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Gimnazjum nr 1 w Trzebnicy im. Księcia Henryka Brodatego w Trzebnicy.
 - 14) Powołania Komisji Przetargowej do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego w celu realizacji zadania pn.: „Remont świetlicy wiejskiej w Brzeziu”.
 - 15) Powołania Komisji Przetargowej do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego w celu realizacji zadania pn.: „Zaprojektowanie i budowa placu zabaw przy Szkole Podstawowej w Kuźniczysku w ramach rządowego programu Radosna Szkoła”.

Radny Jan Darowski zapytał jaka jest stawka czynszu.

Burmistrz odparł, że 4, 60 zł.

Radny zapytał o podwyższenie kapitału, jaka to jest kwota.

Skarbnik poinformowała, że musi pójść do pokoju i to sprawdzić.

(doszedł radny Zbigniew Pasiecznik, stan radnych – 21)

Radny Darowski oznajmił, że poczeka na odpowiedź a w międzyczasie zapytał, co było przyczyną likwidacji strefy kibica.

Burmistrz odparł, że strefę kibica organizowało Centrum Kultury w Trzebnicy i w związku z tym prosił, aby radny zwrócił się z tym pytaniem do dyrektora Centrum. To pytanie jest poza sesją.

Radny Darowski powiedział, że 17 czerwca 2011 r. na Komisji ds. budżetu pytał o węzeł komunikacyjny PKP i PKS. Usłyszał wtedy odpowiedź, że jest przygotowywany projekt. Chciałby wiedzieć na jakim etapie to się znajduje.

Burmistrz powiedział, że to pytanie nie jest związane z informacją.

Radny uważa, że jest, że mają prawo do informacji. Nie ma w dzisiejszym porządku zapytań i wniosków, nie uzyskują informacji, dlatego to pytanie podtrzymuje.

Burmistrz wyjaśnił, że sesja kieruje się pewnymi prawidłowościami. Dziś jest sesja

absolutoryjna i skoro nie ma punktu interpelacji i zapytania, to radny ma inną formę, formę pisemną, z której może korzystać. Wtedy otrzyma odpowiedź.

Prowadzący prosił o zadawanie pytań do porządku obrad. Pouczył radnego jak może składać interpelacje i zapytania.

Radny Darowski uważa, że nie znajduje uzasadnienia to, co mówi przewodniczący Rady. Prosił o zaprotokołowanie.

Przewodniczący Rady zapytał czy są pytania w tym punkcie.

Burmistrz odpowiedział radnemu na pytanie. Podwyższony został kapitał zakładowy o kwotę 96 tysięcy złotych. Przypomniał, że są Komisje i na Komisjach gdyby radny chciałby o to zapytać, miał pełną swobodę pytania.

Radny Darowski oznajmił, że burmistrz nie udziela odpowiedzi, bo nie wie.

Burmistrz stwierdził, że radny nie zadał tego pytania na Komisji.

Radny Paweł Wolski powiedział, że tu na sali był kiedyś rzutnik i zapytał, czy można te rzeczy o których mówią pokazywać wizualnie. Burmistrz czytał, ale on nie pamięta. Jest wzrokowcem, czy jest to możliwe, aby na kolejnej sesji był rzutnik. Zapytał, dlaczego to nie jest stosowane.

Prowadzący oznajmił, że przyjął wniosek pod rozwagę. Dziś tej sprawy nie rozwiąże.

Radny Wojciech Wróbel odniósł się do informacji i powiedział, że poinformował burmistrz, że powołał zespół dotyczący starań o status uzdrowiska, kto jest w tym zespole i jakim kluczem się burmistrz kierował.

Burmistrz powiedział, że kierował się kluczem takim, gdyż ma do tego uprawnienie i nie będzie się nad tym rozwodził, następnie przedstawił skład zespołu, który jego zdaniem jest najlepszy do przeprowadzenia zbadania możliwości statutu uzdrowiska: Marek Długozima – burmistrz Gminy Trzebnica; Daniel Buczak – sekretarz Gminy Trzebnica; Agnieszka Pawlaczek p.o. naczelnika wydziału ds. promocji; Andrzej Podsiadło – naczelnik wydziału geodezji i gospodarki nieruchomościami; Joanna Bębenek – naczelnik architektury i urbanistyki; Paweł Jędrzejewski – wydział techniczno-inwestycyjny; Monika Białas – wydział techniczno-inwestycyjny. Zespół ten będzie zajmował się sprawami roboczymi. Sprawami, które wymagają pewnych przygotowań od strony technicznej. To są osoby, które bezpośrednio mają do czynienia z tymi dokumentami .

Radny Wróbel powiedział, że o ile dobrze rozumie, to powołują taki zespół, który ma zbadać możliwości, po tym jak na poprzedniej sesji wydatkowali środki na sporządzenie ekspertyzy.

Burmistrz sprostował, że nie wydali środków a je zabezpieczyli.

Radny Wróbel zapytał, czy to znaczy, że jeszcze te środki w tym momencie nie zostały uruchomione.

Burmistrz raz jeszcze powiedział, że te środki są zabezpieczone.

Radny Wróbel prosił o przypomnienie jaka to była kwota.

Burmistrz odparł, że nie pamięta wszystkich kwot, przy tytułach inwestycji, które są prowadzone przez gminę. Takich inwestycji jest 86. W budżecie jest to zapisane.

Radni na sesję powinni być przygotowani.

Radny Wróbel zwrócił się do przewodniczącego, aby zdyscyplinował burmistrza, bo jeśli mają być przygotowani do sesji to zwraca uwagę na plik dokumentów, które otrzymali przed sesją. Są one dość istotne z punktu widzenia funkcjonowania gminy, bo dotyczą zmian w budżecie. Świadczy to tylko i wyłącznie o braku szacunku do radnych, traktowaniu Rady jako instrumentu, maszynki do głosowania. Prosił, aby mu nie zarzucać nie przygotowania do sesji. Postara się w trakcie obrad udowodnić, że raczej dobrze przepracował materiał, którym dysponował.

Przewodniczący prosił o powstrzymanie emocji, ponieważ mają dziś dużo tematów do omówienia.

Radny Wróbel zapytał, czy byłaby możliwość dołączenia do tego zespołu.

Burmistrz odparł, że niestety nie.

Radny zapytał dlaczego nie.

Burmistrz powiedział, że taka jest Jego wola. Jest to zespół najlepszy, który wykona zadanie w sposób właściwy.

Radny Wróbel powiedział, że jest chętny do społecznej pracy na rzecz gminy.

Burmistrz zapytał radnego, czy zauważył, że ten zespół składa się z pracowników Urzędu.

Radny powiedział, że zwrócił na to uwagę.

Prowadzący zapytał czy są pytania do tego punktu porządku obrad.

Radny Janusz Szydłowski zapytał o stawkę czynszu 4,60 zł, jaki to jest wzrost procentowy.

Dyrektor ZGM Beata Gorzała odparła, że stawka czynszu wzrosła o 30 groszy co oznacza, że od 2011 r. obowiązywała stawka w wysokości 4,30 zł. Wzrost stawki na 4,60 zł jest spowodowany głównie wzrostem inflacji. Ten wzrost stawki czynszu wynosi ok. 7%.

Radny Adam Gubernat zapytał kto został dyrektorem gimnazjum.

Burmistrz poinformował, że konkurs nie został rozstrzygnięty. Nie została wybrana kandydatura.

Radny Jan Darowski zapytał jaka jest kwota odszkodowania za wywłaszczoną działkę.

Prowadzący poinformował, że za moment zostanie udzielona odpowiedź, tylko sprawdzą.

Radny Karol Idzik nawiązał do pytania radnego Wróbla i powiedział, że w budżecie było zabezpieczenie w wysokości 20 albo 28 tysięcy na operat klimatyczny, poczym zapytał, czy to zabezpieczenie nie jest po to, żeby te pieniądze wydać.

Burmistrz odparł, że radny chyba wie jakimi zasadami kieruje się budżet. Jeśli pójdą w kierunku działania, to te środki zostaną wydatkowane.

Radny Idzik zapytał, czy burmistrz widzi potrzebę, czy się zastanawiał nad tym, żeby był przedstawiciel Rady Miejskiej w tym zespole „uzdrowiskowym”.

Burmistrz odparł, że nie widzi potrzeby na obecnym etapie, żeby uczestniczyli przedstawiciele Rady Miejskiej. Jak już mówił, ten zespół składa się tylko z pracowników. Zespół pracuje nad przygotowaniem dokumentacji.

Radny Idzik zapytał do kogo w technicznych sprawach można się zwracać, żeby uzyskać informacje.

Burmistrz powiedział, że do Niego można się zwracać.

Radny zapytał czy drogą elektroniczną można się zwracać.

Burmistrz odparł, że jeżeli się zwróci to będzie odpowiadał.

Radny Idzik poruszył sprawę pomnika w Parku Pionierów. Powiedział, że kiedyś tam był kamień teraz jest orzeł a nic mu nie wiadomo, żeby Rada Miejska podejmowała uchwałę w tej kwestii, a zgodnie z przepisami jest to kompetencja Rady Miejskiej. Kto ten pomnik postawił i z jakich środków.

Burmistrz zauważył, że nie jest to przedmiotem tego punktu, ale udzielił odpowiedzi. Z tego co pamięta radny zwrócił się z takim zapytaniem, interpelacją i została udzielona odpowiedź. Prosił, aby radny tą odpowiedź zacytował.

Radny Idzik zacytował, że burmistrz stwierdził w odpowiedzi, że pomnik jest ten sam i to nie jest nowy pomnik. On uważa, że kamień a orzeł z kamieniem to jest różnica. Zapytał z jakich środków to zostało sfinansowane.

Burmistrz wyjaśnił, że to zostało sfinansowane ze środków Unijnych i Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej.

Radny zapytał, czy był konkurs przeprowadzony.

Burmistrz rzekł, że tak.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Andrzej Podsiadło udzielił odpowiedzi radnemu Darowskiemu na zadane pytanie i powiedział, że jest to kwota 20 tysięcy złotych.

Prowadzący zapytał czy radni mają pytania w tym punkcie.

Radny Idzik zapytał o pomieszczenia przed Urzędem, w których miał być punkt informacyjny. Stoi to od dłuższego czasu puste, czy są pomysły jakieś na zagospodarowanie tego.

Burmistrz zwrócił się do przewodniczącego Rady i powiedział, że może odpowiadać w nieskończoność, pytania tu się pojawiają z różnej materii. Wydaje się, że była komisja, radny był obecny na komisjach i tam mógł o to pytać. Sesja kieruje się pewnymi prawidłowościami wynikającymi ze Statutu. Dziś nie jest w stanie odpowiadać na tego typu pytania. Dziś jest sesja absolutoryjna.

Przewodniczący Rady raz jeszcze prosił radnych o zadawanie pytań dotyczących tego punktu. Zapytał, czy są jeszcze pytania do informacji przedstawionej przez burmistrza.

Radny Idzik powiedział, że w związku z tym, że komisje są zwoływane raz na kwartał w ostatniej chwili, jedna po drugiej nie ma czasu, żeby porozmawiać. Na ostatniej Komisji budżetowej przewodniczący poganiał wszystkich, bo jest następna komisja, następne spotkanie i czy są pytania, pytania..... Każda chwila nabrania oddechu to było, czy można kończyć. Więc wbrew temu co mówi burmistrz, to nie jest tak, że jest czas na komisjach, żeby zadawać pytania, czy swobodnie rozmawiać. Przewodniczący zwrócił uwagę, że też jest w Komisji budżetowej i z tego co wie to po Komisji budżetowej nie było żadnej kolejnej komisji. W związku z tym miał radny prawo pytać do woli.

Burmistrz dodał, że radny Idzik insynuuje pewne rzeczy, które są dla Niego nowe. Na Komisji budżetowej było wiele pytań, czas był nieograniczony i prosił, aby radny nie insynuował tu radnym i wszystkim mieszkańcom, że takie zdarzenie miało miejsce. Jeśli miało, to jest nagranie i można odtworzyć. Są komisje i można na komisjach pytania zadawać. Jest komisji 5 i może radny we wszystkich uczestniczyć, nie tylko w której pracuje i pytać.

Prowadzący raz jeszcze przewołał radnych do porządku, aby trzymali się porządku obrad.

Radny Darowski powiedział, że w pełni podziela zdanie radnego Idzika, ponieważ na komisjach nie ma pracowników merytorycznych, często zadają pytania i nie uzyskują odpowiedzi, mogą wziąć protokoły. Dlatego mają prawo do pełnej informacji publicznej i z tego prawa nie zrezygnują.

Przewodniczący Rady uważa, że radny się mija z prawdą, bo podczas komisji budżetowej najbardziej merytorycznym pracownikiem jest skarbnik i była obecna podczas posiedzeń tych komisji. Winien radny zweryfikować to co mówi.

Burmistrz odniósł się do wypowiedzi radnego i powiedział, że powinien być precyzyjny, bo dzisiaj te pytania, które padają, nie padły na komisji. Jeśli pytania padały i nie udzielano na nie od razu odpowiedzi, to dlatego, że czasami są takie pytania, na które odpowiedzi wymagają sprawdzenia. Po sprawdzeniu odpowiedzi zostały udzielone. Jak radny jest tak bardzo zainteresowany pracą Urzędu, to wszystkie zarządzenia znajdują się na bip-ie. Można sobie wydrukować wszystkie zarządzenia i też być przygotowanym.

Radny Adam Gubernat zwrócił uwagę, że 2011 rok nie jest na bip-ie. Wczoraj to sprawdzał i ma wydruk.

Prowadzący poinformował, że jeżeli radni nie będą zadawać pytań do tego punktu, to On zamyka ten punkt porządku obrad.

Radny Paweł Wolski uważa, że mogą dyskutować w każdym miejscu na komisjach i na sesji. Tu nie ma prawa nikt decydować kiedy i kto może zabierać głos i w jakiej sprawie. Ma wniosek, bo jeśli burmistrz wybrał zespół, który będzie opracowywał to przyznanie tych warunków uzdrowiska, to są pracownicy i podwładni tak naprawdę. Nie będzie głosu z zewnątrz. Potem dobieranie kogokolwiek jak już zapadną kluczowe decyzje to nie będzie miało żadnego sensu. Te głosy, takie świeże powinny być właśnie w tym momencie. Na samym początku, potem się mija z celem. Ma pytanie czy będą mówić o nagrodzie „Teraz Polska”. Czy burmistrz będzie informował o takim fakcie.

Burmistrz uważa, że nie musi tego robić, bo ta nagroda jest powszechnie znana. Bardzo ceniona i prestiżowa, to było w Telewizji. Pan zna, pan wie, nie potrzebuje informować. Powinien być dumny z tej nagrody, ale nie w tym punkcie.

Prowadzący zamknął ww. punkt porządku obrad i przeszedł do kolejnego.

Radny Darowski zapytał, dlaczego zamknął ten punkt obrad.

Przewodniczący oznajmił, że nie widział zgłoszeń.

Ad.5. Podjęcie uchwały **Nr XXV/244/12** sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego za 2011 rok.

Prowadzący poinformował, że załączniki do tego projektu uchwały otrzymali na komisjach. Komisje zaopiniowały ten projekt uchwały pozytywnie. Prosił o pytania. Burmistrz poinformował, że Rada Społeczna się spotkała i zaopiniowała sprawozdanie pozytywnie. Zwrócił uwagę na zmiany i osiągnięcia dyrektor ZLA, która w tak krótkim czasie dokonała istotnych i bardzo dużych zmian w funkcjonowaniu ZLA. Myśli, że pacjenci już to zauważali. Cieszył się, że wybór dyrektor, w Jego ocenie był bardzo dobry. W tym miejscu pogratulował i podziękował dyrektor, bo zrobiła w niedługim czasie to, na co czekali, czego ktoś nie mógł zrobić przez wiele, wiele lat. Jakość się znacznie poprawiła i widać zadowolenie wśród pacjentów. Nie ma żadnych skarg na funkcjonowanie, widać poprawę w postaci inwestowania tych środków, które dyrektor, za Jego przyzwoleniem, mogła przeznaczyć środki z czynszu, które wpłacała przedtem do Gminy teraz mogła przeznaczyć na poprawę i zainwestowanie w nowy sprzęt. Życzył dalszych sukcesów dyrektor i głównej księgowej. Cieszył się, bo pamięta te niepochlebne głosy, jak powoływał nową dyrektor.

Radny Darowski powiedział, że burmistrz ocenia dyrektor i ma do tego prawo, ale dyrektorem do 7 listopada był Józefczyk a to jest prawie 11 i pół miesiąca. Także myśli, że zasługa jest tu 2 dyrektorów, ale to jest kwestia oceny. Każdy z nich ma inną ocenę.

Burmistrz nie zgodził się z radnym Darowskim.

Radny Janusz Szydłowski powiedział, że miał dziś okazję obejrzeć w Internecie incydent jaki miał miejsce na posiedzeniu Rady Społecznej ZLA i był bardzo zaskoczony burmistrza zachowaniem. Jest zdziwiony, że burmistrz potrafi zachowywać się w ten sposób w stosunku do kobiet. Posiedzenia Rady Społecznej są jawne, tak jak wszędzie deklaruje burmistrz, że Gmina jest transparentna, że jesteśmy przejrzysti itd., że nie mają nic do ukrycia. Prosił, aby burmistrz wytłumaczył się z tego, dlaczego w taki chamski sposób się zachował.

Prowadzący zauważył, że to nie było pytanie do tego projektu uchwały, ale myśli, że burmistrz udzieli odpowiedzi.

Burmistrz wyjaśnił, że radny Szydłowski nie uczestniczył w tym posiedzeniu. To co zostało nakręcone to jest podstawa dla radnego, a wiedzą doskonale, że można pokazać to co się chce i napisać to co się chce. To co chce usłyszeć, czy widzieć osoba po drugiej stronie ekranu, to jest oczywiste i to wcale Go nie dziwi znając możliwości gazety lokalnej i TV. Te informacje nie wszystkie są takie właściwe, jakie powinny być i przekazywane w sposób rzetelny. Na naszym terenie jest kilka mediów, ale to pozostawi ocenie czytelnikom. Prawo prasowe, bo kwestia tego, czy media mogą uczestniczyć w spotkaniach Rady Społecznej, czy nie mogą i w tym miejscu zacytował opinie prawną: *„prawo prasowe nie reguluje kwestii wstępu na niektóre posiedzenia organów kolegialnych – art. 3 ustawy, prawo prasowe wskazuje jedynie, że w zakresie prawa dostępu prasy do informacji publicznej stosuje się przepisy ustawy z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej.*

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej, prawo dostępu do

informacji publicznej obejmuje: uprawnienie do dostępu, do posiedzeń kolegialnych organów władzy publicznej pochodzącej z powszechnych wyborów, ponieważ Rada Społeczna podmiotu leczniczego nie jest organem władzy publicznej, nie pochodzi z wyborów powszechnych nie ma obowiązku umożliwienia dostępu do ich posiedzeń”.

Radny może z tym się nie zgadzać, może się powołać na inną opinię prawną i zwrócił uwagę na to, że poprosił bardzo grzecznie panią dziennikarkę, żeby opuściła Jego gabinet. Pani dziennikarka oczywiście w sposób, nie z uwagi na brak szacunku stosunku do kobiet, bo szacunku ma dużo więcej niż się radnemu wydaje, właśnie z braku szacunku dla własnej osoby, zachowanie dziennikarki budzi wiele wątpliwości. Jest rzeczą zrozumiałą i normalną, że na tego typu posiedzeniach nie powinni uczestniczyć dziennikarze, chociażby z jednego powodu, że na tych posiedzeniach omawia się sprawy personalne. Sprawy personalne są objęte ustawą o ochronie danych osobowych. Prosił, aby nie mówić co jest jawne, co jest transparentne, bo wiele razy udowodnił, że na takiego typu spotkaniach ciał kolegialnych prasa jest obecna. Tylko tyle i o to tu chodziło. Myśli, że pani dziennikarka to zrozumie i na następne posiedzenie Rady Społecznej nie przyjdzie, albo przyjdzie się zapytać, czy może uczestniczyć. Jeżeli by zapytała, czy może uczestniczyć w posiedzeniu, wtedy wyraził by wolę, że może uczestniczyć, bo nie ma nic do ukrycia. To było w sposób nachalny zrobione.

Radny Szydłowski powiedział, że nagranie bardzo dokładnie obrazuje burmistrza zachowanie.

Przewodniczący zapytał radnych czy mają pytania do tego punktu porządku obrad. Radny Wojciech Wróbel powiedział, że burmistrz zarzucił manipulację, On był w środku i manipulacja raczej ze strony prasy lokalnej nie miała miejsca. Druga sprawa to fajnie, że Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego poszerza swoją ofertę. Pragnie zwrócić jednak uwagę na coś innego, po raz pierwszy burmistrz zachwyca się nową dyrektorką a po raz pierwszy Zakład przyniósł straty mimo, iż dyrektorka ma dużo większe możliwości finansowe, choćby z powodu zwolnienia z czynszu. On podtrzymuje oczywiście swoją decyzję i będzie głosował za przyjęciem sprawozdania finansowego ZLA, ale wynika to z jednej kwestii, ma świadomość, że zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańcom Gminy, nie jest tam jakimś przedsiębiorstwem, które ma przynosić zyski bo skoro stać Gminę na to, żeby dokładać do rozrywki mieszkańców, to tym bardziej nie powinni mieć wątpliwości, jeśli nawet ZLA przynosi straty, czy nie przynosi zysków to On jest to w stanie zaakceptować. Kwestia jakiś dalszych tendencji, to jako członek Rady Społecznej będzie to obserwował, jaki wynik finansowy będzie osiągać ZLA w tym roku i ma nadzieję, że Rada Społeczna będzie się zbierać częściej niż to miało miejsce dotychczas bo w tej kadencji Rada Społeczna zebrała się 2 razy mimo wniosku części Rady Społecznej o zwołanie Rady Społecznej wcześniej. Ma świadomość tego, że na zdrowiu nie ma co oszczędzać. Jeśli chodzi o efektywności zarządzania będzie się przyglądał jak to będzie wyglądać w kolejnych latach. W zeszłym roku burmistrz raczył powiedzieć, że ZLA powinien przynosić milion zysków i taka

sytuacja będzie (jest zapis w protokole) miała miejsce w ciągu 3 lat. Chętnie poczeka i się o tym przekona.

Burmistrz odniósł się do wypowiedzi radnego i przypomniał, że w poprzedniej kadencji jak Wojciech Wróbel był również radnym i był jak gdyby po stronie drugiej, nie po tej jak dzisiaj, to Rada Społeczna spotykała się też raz w roku i radny doskonale o tym wie i wtedy to radnemu nie przeszkadzało a dziś przeszkadza. Przypomniał, że wniosek złożony przez grupę radnych, czyli przez radnego Wróbla i Idzika był wnioskiem nieprawidłowo złożonym, dlatego nie widział podstaw do zwołania Rady Społecznej. Mówił tu o granicach prawa. Cieszy się bardzo, że radny nie kwestionuje dzisiaj spraw, które ZLA wygenerował. Straty mają inne podłoże i o tym może powiedzie księgowa. Ugrupowanie Marka Długozimy i radni przyjaciele z Klubu Radnych Trzebnica 2000 plus są zdeterminowani i z ich inicjatywy założyli ZLA. Przypomniał, że radni opozycyjni głosują przeciwko wszelkim zmianom budżetowym, które miałyby jakiegokolwiek znaczenie dla poprawy życia zdrowotnego na terenie Gminy Trzebnica. Oni te działania robią i ogromnie się cieszy, że są osoby, które kibicują i które sprzyjają i są osoby w postaci pani dyrektor, która w sposób prawidłowy prowadzi gospodarke. Ocena materiału filmowego, to jest pana ocena prywatna.

Radny Wróbel potwierdził, że to widział na żywo. Następnie powiedział, że był radnym poprzedniej kadencji, ale nie był członkiem Rady Społecznej przy ZLA. Burmistrz jako przewodniczący jest zobowiązany do zwołania Rady. To nie jest kaprys, to wynika z uchwały Rady Gminy uchwalającej Statut ZLA oraz Regulaminu. Wniosek jest taki: burmistrz nie realizuje uchwał.

Burmistrz odniósł się do wypowiedzi i powiedział, że poprzedniej kadencji nie był przewodniczącym, Rady Społecznej. Przewodniczącym był Adam Gubernat i to z Jego inicjatywy były zwoływane posiedzenia. Nie będzie komentował, czy oceniał ile razy to było. Ogólnie ocenia bardzo pozytywnie prace Rady Społecznej. To, że radny Wróbel nie był w Radzie Społecznej to nie znaczy, że składu tej Rady nie popierał, bo przecież głosował za członkami tej Rady.

Radny Wolski powiedział, że tak naprawdę, to myśli, że dyrektor ocenią za rok, ale chciałby uzyskać odpowiedź na pytanie, bo jeśli wiemy, że będziemy się przenosić z tym ośrodkiem zdrowia, to czy były sensowne te wszystkie działania, które były poczynione, oczywiście za zgodą burmistrza, bo być może pan Józefczyk tej zgody nie dostawał na te zmiany, ale chodzi o to, czy jest sens robić te wszystkie inwestycje. Jakość usług medycznych nie zależy od koloru ścian i że będzie wejście troszeczkę inne, tylko od jakości właśnie usług medycznych.

Burmistrz przypomniał, że było postanowienie Sanepidu dotyczące chociażby toalet, groziło ich zamknięciem. Dzisiaj te toalety wyglądają inaczej, a to jest jeden z powodów dla których Sanepid chciał zamknąć ZLA. Byli zobligowani do wykonania tych zadań. Pan Józefczyk miał te zalecenia od 2 lat i nic z tym nie zrobił. Pani dyrektor nie przechodziła do burmistrza mówiąc, że musi zrobić toalety, tylko wzięła się sama za wykonanie tych prac. Sama z własnej inicjatywy wykonała zalecenia Sanepidu. To nie były wielkie nakłady finansowe. Na jakość usługi ma

wszystko znaczenie czystość, estetyka i dobra jakość jeśli chodzi o obsługę pacjentów. Przeniesienie Zakładu, czy w tym roku, czy za 2 lata to nie ma znaczenia, bo zalecenia Sanepidu należało wykonać. Dysponują zdjęciami jak to wyglądało przed i jak wygląda teraz.

Radny Wolski powiedział, że te działania są na potwierdzenie słuszności burmistrza decyzji, że jest jakiś efekt, a tak naprawdę na razie to nie przyniosło efektów takich konkretnych – medycznych wymiernych, a poza tym z tego co wie, tam będzie problem na koniec tego roku.

Burmistrz raz jeszcze powiedział, że te prace należało wykonać, bo Sanepid powiedział, że musimy to doprowadzić do stanu normalności.

Radny Andrzej Łoposzko jako członek Rady Społecznej stwierdził, że radny Wróbel wie skąd się wzięła ta duża strata.

Radny Wróbel powiedział, że tego nie krytykuje.

Radny Łoposzko kontynuował dalej i powiedział, że radny nie mówił tego w kontekście krytyki, tylko pozostali radni nie byli członkami, czy słuchaczami więc tego nie wiedzą. Więc starta powstała na wskutek działań byłego dyrektora, który zrobił to, co zrobił odchodząc jak i inicjatywy nowej dyrektor, która wymieniła co zrobiła. Powiedziała jaki sprzęt zakupiła, jakie działania poczyniła. Wyniki pojawią się dopiero w tym roku. To była końcówka roku, ale rozmawiamy o sprawozdaniu finansowym za rok 2011. Inicjatywy wyszły od dyrektor, czego brakowało od poprzednika. Sam osobiście rozmawiał z dyrektorem i prosił o inicjatywę.

Radny Szydłowski powiedział, że pamięta nie jedną komisję na której burmistrz mówił wprost, że nie będą inwestować tutaj, w tą przychodnię, bo wybudują nową. Na tym cały problem się opierał. Doskonale burmistrz wie o tym, że cały czas blokował środki, bo gdyby miał poprzedni dyrektor środki to również by wykonał prace. Dopiero jak przyszła nowa dyrektor, to się znalazły pieniądze na ten cel.

Burmistrz w odpowiedzi powiedział, że to jest nieprawda, bo były dyrektor był dyrektorem wiele lat a pani dyrektor jest od niedawna. Rzeczywiście miał tych środków nadmiar, bo w ostatniej chwili, przed samym odejściem z funkcji dyrektora dokonał podwyżek dla pracowników. Mógł chociażby z tego tytułu zrobić remonty. Nie spotkał się z żadną inicjatywą od dyrektora w postaci prostych czynności inwestycyjnych. To były remonty bieżące, które były niezbędne do wykonania, ponieważ ZLA musi funkcjonować, a pacjenci muszą być w godnych warunkach przyjęci.

Radny Darowski powiedział, że pożyją i zobaczą.

Przewodniczący po wyczerpaniu pytań przeprowadził głosowanie nad projektem uchwały: „za” – **21. Uchwała została podjęta jednogłośnie.**

Prowadzący pogratulował dyrektor i życzył dalszej ciężkiej pracy.

Ad.6. Podjęcie uchwały **Nr XXV/245/12** w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy za 2011 rok.

Prowadzący na wstępie poinformował, że komisje Rady zaopiniowały ten projekt uchwały pozytywnie. Zapytał, czy są pytania.

Radny Darowski poinformował, że na Komisji ds. budżetu pytał o kary pieniężne dla

podmiotu.

Skarbnik poinformowała, że to dotyczy kolejnego punktu zmian w budżecie na 2012 r.

Radny Wróbel powiedział, że ma kilka pytań dotyczących wydatków zamieszczonych w sprawozdaniu, ale jednocześnie tych, które trafiły do WPI. Spośród 82 pozycji 25 trafiło, w tym miejscu przeprosił i sprostował, że do uchwały o wydatkach niewygasających. Chciałby wiedzieć, które z tych wydatków zostały zrealizowane, a które nie i dlaczego. Po kolei: opracowanie specjalistycznej dokumentacji dla projektu dotyczącego rewitalizacji ul. Ignacego Daszyńskiego.

Skarbnik Barbara Krokowska stwierdziła, że rozmowa o tym dlaczego nie i które nie zostały zrealizowane byłaby podstawna przy omawianiu projektu uchwały i autopoprawki do budżetu roku 2012, bo tam będą te wszystkie inwestycje.

Radny Wojciech Wróbel uznał, że to ma wpływ na wykonanie, bo jeśli mają 1.900.000 zł w niewygasających i okaże się nagle, że nie zrealizowano inwestycji za milion, to zmienia się wykonanie w tym sprawozdaniu.

Skarbnik była innego zdania i powiedziała, że się nie zmieni wykonanie.

Radny Wróbel powiedział, że wie, że stan na 31 grudnia 2011.

Prowadzący stwierdził, że skoro wie...

Radny Wróbel przerwał przewodniczącemu i kontynuował mówiąc, że nie zgadza się ze stanowiskiem skarbnik, zadał pytanie i chce uzyskać odpowiedź.

Przewodniczący Rady powiedział, że skarbnik zwróciła uwagę, że na to pytanie odpowie w kolejnym punkcie.

Radny Wróbel powiedział, że chce wiedzieć przed głosowaniem w tym punkcie usłyszeć odpowiedź.

Skarbnik wyjaśniła, że jeżeli chodzi o wydatki niewygasające, to zgodnie z przepisami prawa mają radni prawo do tego, żeby uchwalić plan wydatków niewygasających, zadań na które zostały już zawarte umowy, bądź zostało przeprowadzone postępowanie przetargowe, bądź zostały złożone zamówienia. Zgodnie z zasadami rachunkowości i ustawy o finansach publicznych zasada jest taka, że te wydatki zostały wpisane jako wykonane do budżetu roku, którego dotyczą czyli roku 2011. Wykonanie i sprawozdania nie ulegają zmianie nawet w momencie jeżeli te wydatki nie zostaną w pełni wykonane. Z tego co pamięta, to w granicach 170 tysięcy złotych powróciły środki do budżetu roku 2012.

Radny Wróbel zapytał z czego to wynika, czy pozostały środki po przetargach, czy jakieś inwestycji zaniechano.

Skarbnik poinformowała, że jest ustalony termin do wygaśnięcia tychże wydatków, w związku z tym, że zasięgnęła informacji w Wydziale Techniczno-Inwestycyjnym, które wydatki zostały zakończone, a które zostały wydatki zrealizowane, a które nie są realne do zrealizowania do dnia 30 czerwca, stąd dokonała wprowadzenia tych wydatków do budżetu roku 2012. Przy budżecie roku 2012 powinni rozmawiać na ten temat. To nie ma wpływu najmniejszego na wykonanie, na sprawozdania, na to co jest opisane już i zamknięte zgodnie z przepisami prawa w roku 2011.

Radny Wróbel zapytał, czy którejs z inwestycji, która trafiła do wydatków

niewygasających zaniechano w ogóle, nie przystąpiono do jej realizacji, jeśli tak to jakie, bo to ma związek jak najbardziej z wykonaniem budżetu.

Skarbnik wyjaśniła, że nie ma to wpływu na wykonanie budżetu za rok 2011, ponieważ tak jak tłumaczyła, zgodnie z ustawą o finansach publicznych wydatki, które zostały uchwalone jako wydatki niewygasające są przypisane i nie podlegają zmianie już w sprawozdaniach ani w podsumowaniach roku 2011.

Radny Wróbel powtórzył pytanie, czy którejs z tych inwestycji zaniechano.

Skarbnik zaproponowała, żeby do tego odnieśli się przy omawianiu budżetu roku 2012, ponieważ musiałyby znowu wszystkie materiały tu rozkładać, bo wszystkiego nie ma w głowie.

Radny Wróbel stwierdził, że skarbnik jest nieprzygotowana do sesji.

Skarbnik odparła, że jest przygotowana do sesji.

Prowadzący przywołał radnego do porządku.

Radny Wróbel stwierdził, że przewodniczący nie reaguje, jak burmistrz Mu zarzuca takie rzeczy. Prosił, aby prowadzący był obiektywny.

Skarbnik podziękowała radnemu za cyt. : „*oddanie mi w twarz*”.

Radny Darowski powiedział, że na temat sprawozdania z wykonania budżetu mogą rozmawiać w kontekście księgowości, zapisów księgowo-rachunkowych i tu skarbnik ma rację, ale to co powiedział radny Wojciech Wróbel to jest ewidentne. Jeżeli czyta to sprawozdanie i niektóre inwestycje nie zostały wykonane a rok 2011 a zaczyna się 1 stycznia a kończy 2012 roku, to jest rzeczą oczywistą, że wiele pozycji z różnych przyczyn nie zostało wykonanych w sensie fizycznym.

Skarbnik powiedziała, że myśli, że radni wiedzą co jest i o co chcą zapytać więc prosiła, żeby grali w otwarte karty. Poprosiła o pytania.

Radny Wróbel powiedział, że przed chwilą zadał pytanie na które nie otrzymał odpowiedzi.

Skarbnik zapytała o które inwestycje radnemu chodzi.

Radny odparł, że po kolei, ponieważ nie może odpowiedzieć skarbnik jakie inwestycje skoro pyta, czy są takie inwestycje.

Skarbnik odparła, że dyskusja merytoryczna powinna być przeniesiona do punktu uchwały dotyczącej budżetu roku 2012. W tym momencie ona jest nieuzasadniona. Nie ma żadnego wpływu na wygląd, rodzaj sprawozdania. Nie ma wpływu na zmianę wielkości w sprawozdaniu. Nie ma wpływu na wydaną opinię przez Regionalną Izbę Obrachunkową, nie ma wpływu również na to jak zostały przedstawione sprawozdania nie tylko te finansowe, które radni otrzymali, ale również bilans, rachunek wyników i fundusz jednostki. Także rozważania o tym punkcie wydatków niewygasających jest nieodpowiednie. Odpowiednim miejscem jest rozmowa na ten temat przy uchwale na temat budżetu roku 2012, bo w tym momencie będą mówić jakie środki powracają do budżetu i dlaczego.

Radny Darowski uważa, że ma to znaczenie, bo to jest sprawozdanie finansowe, które łączy się z absolutorium i to nie jest tylko analiza finansowa, ale też rzeczowa, celowościowa i pod względem gospodarności całościowa. Kiedyś na Komisji budżetowej radny Łoposzko poinformował o piśmie firmy Gembia - Mistacki, która

napisała do Urzędu Marszałkowskiego, dotyczyło to wykonania zeszłorocznego budżetu, sporu co do naliczonych kar umownych, chciałby uzyskać informację co w tej sprawie jest wiadome.

Burmistrz odparł, że radny wprowadza dezinformację, ponieważ mówi o rzeczach, które nie są związane z wykonaniem budżetu. Prosił, aby radny używał języka precyzyjnego. W związku z tym, że firma Gembiak-Mistacki nie wykonała pracy w terminie zostały naliczone kary umowne, zgodnie z umową te kary zostały naliczone i czekają na dalsze działania ze strony firmy. Zgodnie z przepisami te kary zostały wyegzekwowane w postaci potrącenia za płatność za wykonanie inwestycji. W tej sprawie nie ma żadnego odzewu, jeżeli chodzi o Urząd Marszałkowski. Nie podjął żadnych działań.

Radny Janusz Szydłowski powiedział, że na Komisji Rewizyjnej zadał pytania na temat zaległości 6 osób, które generują zaległości na kwotę blisko 600 tysięcy złotych. Wie, że ta kwota tak z roku na rok zostaje przepisywana, skarbnik miała przygotować odpowiedź na temat skuteczności egzekucji tej kwoty tych osób.

Skarbnik poinformowała, że na każdej z komisji przedstawiała tę informację o którą prosił radny. Prosiła, aby radni uważniej czytali sprawozdania a ewentualnie jeśli radny podnosi takie zarzuty, to prosiła, aby konfrontować sprawozdanie ze sprawozdaniem, ponieważ rzeczywiście kwoty oscylują w podobnej wielkości, jeżeli chodzi o tysiące złotych. Rzeczywiście od 2008 roku dotyczy ta wielkość 6 osób. Podaje, w takim zakresie jakim mogła, ponieważ sprawy dotyczą osób fizycznych i tu nie może upubliczniać ich danych osobowych. W stosunku do pierwszego dłużnika wystawiono tytuły wykonawcze za lata 1998-2004, wpisano hipotekę w 2004 roku i wystawiono upomnienia za lata 2005-2009, gdzie wymiar za te lata został wykonany w 2012 r. Brak jest spłat od tego dłużnika. Kolejny dłużnik wystawiono tytuły wykonawcze, wpisano hipotekę i dokonano spłaty tej hipoteki w wysokości 3/5. W stosunku do trzeciego dłużnika wystawiono tytuły wykonawcze, wpisano hipotekę, zgłoszono wierzytelności do prowadzonej egzekucji z wieczystego użytkowania i pierwsza licytacja miała się odbyć w miesiącu czerwcu. Czwartemu dłużnikowi wystawiono tytuły wykonawcze, wpisano hipotekę w 2008 r. i w 2011 r. i częściowo spłacono tą hipotekę. Piąty zobowiązany – wystawiono tytuły wykonawcze, spłata nastąpiła w 2012 roku. Szósty zobowiązany ma wystawione tytuły wykonawcze, wpisano hipotekę w 2011 r. do dnia 20 czerwca brak jest spłat.

Radny Szydłowski zapytał, czy należności się zmniejszyły.

Skarbnik odparła, że tak o kwotę ok. 14.600 zł.

Burmistrz powiedział, że są to lata, w Jego ocenie zamierzchłe.

Radny Karol Idzik przypomniał, że prosił o pewne informacje na Komisji budżetowej. Zapytał czy mógłby te dane teraz uzyskać.

Skarbnik poprosiła o przypomnienie o jakie dane chodziło.

Radny stwierdził, że to było wczoraj.

Przewodniczący Rady zwrócił się do radnego o przypomnienie.

Radny Idzik powiedział, że nie będzie przypominał, bo jeśli traktują się poważnie,

skarbnik sobie zapisała, tak Mu się wydawało i zobowiązała się, że udzieli odpowiedzi.

Skarbnik odparła, że nie pamięta które pytania od kogo padły i raz jeszcze poprosiła o powtórzenie o pytania.

Radny stwierdził, że nie ma pytań, skoro skarbnik nie pamięta.

Radny Wróbel zapytał o opinię RIO. W tej opinii znalazł taki niepokojący fragment o sytuacjach, które mogą wskazywać na naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Czy ewentualnie przewodniczący mógłby odczytać tę opinię, bo generalnie Rada powinna się zapoznać. Prosił o ustosunkowanie się do tej opinii. Wie, że to jest na bip-ie.

Prowadzący powiedział, że jest to przewidziane w następnym punkcie porządku obrad.

Skarbnik powiedziała, że odpowie, żeby rozwiać wątpliwości. Sprawa dotyczy odsetek, które Gmina wniosła do Urzędu Marszałkowskiego z tytułu zwrotu środków, które odzyskała w postaci podatku VAT z tytułu budowy składowiska odpadów w Marcinowie. Po zbudowaniu tego składowiska odpadów, z inicjatywy burmistrza, Rada rozstrzygła, była propozycja uchwały, żeby to składowisko odpadów obsługiwał Zakład Gospodarki Komunalnej i żeby taka jednostkę w tym momencie powołać. Z tego co pamięta Rada zaopiniowała wtedy odmownie wniosek burmistrza i głosowała przeciwko powołaniu ZGK, argumentując to w ten sposób, że należy zorientować się jakie będą przychody i jakie koszty będzie generować składowisko odpadów. W momencie, kiedy przejął Urząd Miejski do obsługi to składowisko nie nastąpiło przekazanie majątku jednostce zewnętrznej i w związku z tym powstało powiązanie związaniem podatkiem od towarów i usług, ponieważ trudno przyjmować na składowisko odpadów, odpady bez odpłatności. W związku z tym, że były wystawiane faktury i pobierane płatności zgodnie z art. 86 ustawy o podatku od towarów i usług czyli tzw. ustawy VAT-owskiej byli zobowiązani do rozliczania się z podatkiem VAT. Z tytułu dosyć skomplikowanej sytuacji formalnej poczyniono wszelkie kroki i starania, żeby odzyskać podatek VAT, ponieważ ten podatek Gminie przysługiwał w pełnej wysokości poniesiony na ten cel. Poczyniono stosowne kroki. Dokonano korekty i zestawiono sprawozdania do Urzędu Skarbowego i deklaracje podatku VAT i odzyskali ten VAT. W związku z czym należało VAT zwrócić do Urzędu Marszałkowskiego wraz z należnymi odsetkami.

Radny Wróbel zapytał jakie to były kwoty z odsetkami, czy to jest kwota 266.529,55 zł .

Skarbnik odparła, że tak.

Radny Paweł Wolski powiedział, że w sprawozdaniu jest konkurs „Teraz Polska. Otrzymali tą statuetkę i chciałby przy okazji pogratulować burmistrzowi, ale przy okazji pogratulować radnym poprzedniej kadencji bo to jest za lata 2008-2010, pogratulować radnemu Darowskiemu, który był przewodniczącym Rady tamtej kadencji, wiceburmistrzowi Adamowi Gubernatowi, staroście i Markowi Łapińskiemu, ponieważ dzięki dobrej współpracy wtedy, pomiędzy nimi taki efekt można było zobaczyć w telewizji i burmistrza wśród tak szacownych gości.

Burmistrz podziękował bardzo i powiedział, że to jest sukces nie tylko radnych ale wszystkich mieszkańców Gminy. O tą nagrodę, zarówno radni jak podejmują uchwałę, ale bardziej by szedł w kierunku, że to jest sukces mieszkańców Gminy. Co do współpracy, to uważa, że ta współpraca dalej funkcjonuje z posłem Markiem Łapińskim rozmawiają i ze starostą Robertem Adachem również i nie widzi powodów, żeby teraz nie mówić, że teraz jest zła współpraca. Z Jego strony jest zawsze wola dobra, zawsze jest otwarty na współpracę i nigdy nie wyraził negatywnego zdania publicznie o posle Łapińskim ani staroście Adachu i myśli, że ta współpraca ma dalej sens i tylko dzięki takiej współpracy mała ojczyzna będzie się rozwijać. Ta współpraca dzisiaj jest, tylko jest ona szorstka, ale to jest naturalne. Każdy reprezentuje swoje poglądy, ale jak chcą to się dogadują i uważa, że z Jego strony nigdy nie było znaku, czy sygnału, żeby tej współpracy nie było. Żywi nadzieje, że ta współpraca będzie się dalej rozwijała tak jak do tej pory. Starosta i poseł Łapiński, którego bardzo ceni, mają pomysły i wspólnie mogą dla tej małej ojczyzny pracować. Cieszy się, że radny Wolski zauważył tą nagrodę, bo jest to jedno z najważniejszych wyróżnień jakie może Gmina Trzebnica otrzymać. Cieszy się bardzo, że takie wyróżnienie otrzymali, bo już mają efekty, a o tych efektach nieraz będą mieli okazje usłyszeć.

Radny Szydłowski powiedział, że nie jest przeciwny takim konkursom. Tych konkursów jest troszeczkę za dużo. Na komisji chciał się dowiedzieć ile było gmin, takich miejsko-wiejskich jak Trzebnica, które brały udział w tym konkursie. Wie, że ten konkurs jest skierowany do przedsiębiorców i usługodawców, ale nie przeszkadza i gminom brać udział w tym konkursie. Wydaje mu się, że burmistrz był dobrze zorientowany na ten temat i takiej odpowiedzi nie otrzymał.

Burmistrz powiedział, że nie sytuowałby radnego wśród tej grupy radnych, która gratuluje z tego powodu i przypomniał, że radny w poprzedniej kadencji głosował przeciwko wszystkim zmianom, które były poczynione. Stwierdził to z przykrością, ponieważ, tak jak dzisiaj się zachowuje, tak zachowywał się radny w poprzedniej kadencji. Rzeczywiście jest tak, że od 4 lata Kapituła przyznaje godło „Teraz Polska” samorządom gminnym i zachęcał radnego, żeby sam sobie wszedł na stronę internetową i żeby sobie poczytał, ile gmin brało udział, za co to ta nagroda została przyznana, trochę własnej inicjatywy, żeby radny sam się dowiedział, że coś takiego jest i jest to prestiżowe wyróżnienie. Dziś nie odpowie ile gmin brało udział, bo to nie ma żadnego znaczenia. Ważne jest to, że jest Kapituła i Kapituła przyznaje te nagrody za pewien sukces, który trzeba osiągnąć. Tam też jest oceniane odpowiedzialne zarządzanie. Odrobina dobrej woli ze strony radnego, żeby wejść, zobaczyć i sam radny sobie odpowie.

Radny Szydłowski powiedział, że niczego się nie wstydzi, to co do tej pory zrobił .

Burmistrz stwierdził, że radny nic do tej pory nie zrobił.

Przewodniczący prosił o przejście do realizacji porządku obrad.

Radny Idzik odnosząc się do tej ostatniej części tej dyskusji, burmistrz mówił, że nie przywiązuje wagi do konkurencji w tym konkursie, to akurat czytając Panoramę Trzebnicką, wszyscy wiedzą, gazetę burmistrza i tu akurat przy innym konkursie

burmistrz chwali się i podkreśla, że „Samorządowy lider edukacji”, że w tym konkursie Trzebnica otrzymała certyfikat i zgłosiło się do tego konkursu 170 gmin z powiatów z całej Polski. Jest to jakaś wskazówka, jest to jakiś wyznacznik, że wyróżnienie Gminy na te 170 gmin pozwala to docenić. Stąd jest to pytanie. Rozumie, że jeżeli burmistrz dzisiaj nie wie, to na zasadzie konsekwencji przy kolejnej edycji dowiedzą się ile tych gmin brało udział w konkursie.

Przewodniczący Rady zauważył, że mówią o godle „Teraz Polska”. Jednej z najbardziej prestiżowych nagród w Polsce. Uważa, że to co podkreślił radny Wolski, to powinni być z tej nagrody dumni. To jest nagroda dla całej Gminy Trzebnica.

Burmistrz odniósł się do wypowiedzi radnego Idzika i powiedział, że rzeczywiście przy tej nagrodzie została podana liczba gmin uczestniczących, bo też organizatorzy podali taką liczbę. Przy godle „Teraz Polska” organizatorzy nie podali liczby. Dostali wyróżnienie jako laureat. Został zaproszony na galę do Teatru Narodowego w Warszawie i to jest największym sukcesem. Godło „Teraz Polska” nie otrzymuje się za nic. Otrzymuje się za wysokie osiągnięcia. Osiągnięcia są brane na przestrzeni ostatnich lat. Czy to będzie brało 100 gmin, czy 200, czy 1 gmina to nie ma znaczenia. Kapituła ma tak wysoko postawiona poprzeczkę, że nagrody otrzymuje się nie w taki sposób. Życzy innym samorządom, żeby otrzymywały takie wyróżnienia i prestiżowe nagrody. Prosił o wzajemne poszanowanie.

Radny Idzik powiedział, że się zgadza i gratuluje sukcesu burmistrzowi pod względem marketingowym ale i pod względem finansowym, bo jeśli się popatrzy, że środki jakie poszły a mówiło się o kwocie 5.000 zł, żeby wziąć udział w tym konkursie to można powiedzieć, że jest to niebywały sukces, bo w sumie za tak nieznaczającą kwotę jest taka promocja dla miasta i dla nich wszystkich. Jeśliby porównali ile w innych dziedzinach wydaje się środków, a te efekty może tak spektakularne nie są. Natomiast tutaj nie ma wątpliwości, że jest sukces.

Burmistrz uważa, że należy się z tego cieszyć, bo wiele gmin o to zabiega. Bardzo się cieszy z certyfikatów, z niezależnych rankingów, gdzie gmina jest bardzo wysoko oceniana to wszystko znaczy, że idą w dobrym kierunku.

Radny Darowski zakomunikował, że ma informację, że było 4 gminy. Jest to informacja z Kuriera Trzebnickiego.

Burmistrz odparł, że 4 gminy przeszły do dalszego etapu.

Radny Darowski powiedział, że więcej się gmin nie zgłosiło.

Prowadzący uznał, że to jest pytanie do organizatora a nie do burmistrza.

Pytań do tego punktu porządku obrad radni więcej nie mieli.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w **sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy za 2011 rok: „za” – 13, „przeciw” – 8, „wstrzymało się od głosu” – 0.**
Uchwała została podjęta.

Ad.7. Podjęcie uchwały [Nr XXV/246/12](#) w sprawie udzielenia burmistrzowi Gminy Trzebnica absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2011 rok.

Prowadzący poinformował, że ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach

publicznych nakłada obowiązki, art. 271. 1. mówi o tym, że nie później niż dnia 30 czerwca roku następującego po roku budżetowym, organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podejmuje uchwałę w sprawie absolutorium dla zarządu po zapoznaniu się z:

- 1) sprawozdaniem z wykonania budżetu jednostki samorządu terytorialnego;
- 2) sprawozdaniem finansowym;
- 3) opinią regionalnej izby obrachunkowej, o której mowa w art. 270 ust.
- 4) informacją o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego;
- 5) stanowiskiem komisji rewizyjnej.

W tym miejscu poprosił skarbnik, aby zapoznała zebranych z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Skarbnik Barbara Krokowska odczytała *opinię, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

Następnie prowadzący poprosił przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o przedstawienie stanowiska.

Radny Andrzej Łoposzko, przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu i wnioskuje o udzielenie absolutorium burmistrzowi Gminy Trzebnica. W związku z tym złożony został *wniosek do Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej o wydanie pozytywnej opinii.*

Następnie odczytał treść uchwały nr V/150/2012 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu z dnia 19 czerwca 2012 r. w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Trzebnicy w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Trzebnica za 2011 rok, *który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

Przewodniczący zapytał, czy są pytania.

Radny Jan Darowski zapytał przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, w związku, że Komisja zaopiniowała pozytywnie sprawozdanie, czy to opinia była jednogłówna, nie jednogłówna, jak się to przedstawiało.

Radny Łoposzko odparł, że większością głosów.

Radny Darowski poprosił, aby podał jaką większością.

Przewodniczący Rady przekazał informację o głosowaniu: za było - 5, przeciw - 2 i 2 wstrzymało się od głosu.

Radny Wojciech Wróbel w imieniu Klubu Radnych Ponad Podziałami wygłosił oświadczenie przed głosowaniem cyt.: „, że budżet na podstawie którego mają podjąć uchwałę o udzieleniu absolutorium dla burmistrza nie jest dobrym budżetem.

Z spośród 82 inwestycji zawartych w sprawozdaniu 7 nie zostało zrealizowanych a 25 znalazło się w uchwale o wydatkach niewygasających, znaczna część z spośród pozostałych nie powala na kolana swoją skalą.

Zabrakło inwestycji kluczowych z punktu widzenia mieszkańców gminy to jest: remontu nowej siedziby dla SP 2, budowy dworca autobusowego z prawdziwego zdarzenia, oraz remontu lub przynajmniej koncepcji budowy nowego budynku dla ZLA (działania podejmowane w tej kwestii były pozorne i świadczą o braku pomysłu realnego do zrealizowania).

Inwestycje w gminie nie są rozłożone równomiernie. W mieście zmienia się dobre chodniki, na wielu wioskach chodników nie ma wcale, że o oświetleniu drogowym nie wspomnę. Inwestycję na wsiach mają charakter szcątkowy. Podejmując działania w sołectwach pan burmistrz kieruje się osobistymi sympatiami a nie koniecznie najważniejszymi potrzebami mieszkańców. Widać, że niektóre wioski są faworyzowane – większość jest pomijana jeśli chodzi o inwestycje gminne.

Lekką ręką zrezygnowaliśmy ze środków zewnętrznych na modernizację SP2 nie mając gwarancji, że uda nam się je uzyskać w kolejnych edycjach projektu, chodzi o modernizację.

Stanowczo za dużo wydajemy na promocję, sam urząd wydał nie licząc wynagrodzeń i wydatków typu zakup fortepianu, który stoi bezużyteczny ponad 330 tysięcy nie zapominajmy o wydatkach na promocję z budżetów jeszcze wtedy ZPK, ZAPO oraz spółki Trzebnicki Park Wodny.

Burmistrz brnie w mrzonki o uzdrowisku nie informując mieszkańców o tym, że ewentualne korzyści będą mniejsze niż straty związane z uzyskaniem statusu miejscowości uzdrowiskowej. Powinniśmy przyciągnąć inwestorów, którzy będą tworzyć masowo nowe miejsca pracy.

Duże wątpliwości budzi sposób realizacji niektórych inwestycji. Chodzi o pominięcie procedury przetargowej.

W tej sytuacji Klub Radnych Trzebnica Ponad Podziałami będzie głosował przeciwko udzieleniu absolutorium burmistrzowi.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania.

Radny Karol Idzik powiedział, że pytań nie ma, ale chciał kilka swoich przemyśleń do tego wszystkiego przedstawić. Powołując się na końcówkę opinii RIO, która stwierdziła, że ocena gospodarki środkami publicznymi pod kątem celowości i gospodarności należy do Rady Miejskiej, dlatego też chciał na ten temat powiedzieć. Chciał w tym miejscu uprzedzić jakby stanowisko burmistrza, że powie, że w roku ubiegłym jako przewodniczący Rady popierał, głosował za projektami burmistrza a teraz zdecydowanie negatywnie ocenia wykonanie tego budżetu za rok ubiegły. To, że popierał nie uważa, że jest to jakaś sprzeczność, bo wynikało to z kredytu zaufania. Burmistrz proponował, czy składał propozycje a oni to głosowali. Natomiast po podsumowaniu i ocenie tego wszystkiego zdecydowanie krytycznie ocenia wykonanie tego budżetu. Po pierwsze w całości popiera stanowisko, które przedstawił radny Wróbel, co do trwonienia środków, czy nieprzemyślanych inwestycji, nieprzewidzianych wydatków. Dziś, zwrócił uwagę mieli taki znamieny przykład, na Komisji ds. budżetu przed dwoma dniami zadał pytanie, czy oni jako Komisja, jako Rada mają oceniać prawidłowe wykonanie budżetu, to powinni mieć przede wszystkim pełną informację. Na Komisji ds. budżetu zadał pytanie, to co sprawiło jakieś kłopoty adresatom tych pytań. Były 2 czy 3 pytania. Jedno dotyczyło ile umów na basen jest zawartych. Ile basen, czy Spółka płaci Gminie czynszu i kolejne pytanie, czy te umowy są skutecznie wykonywane. Czy ci najemcy płacą czynsz. Nie uzyskał takich informacji. Może przypuszczać, że nie płaca tego czynszu i tam nie jest to wykonane, nie wie. Trudno

mu teraz akceptować i zatwierdzać budżet, jeżeli się nie ma takich danych. Kolejna rzecz dotyczyła informacji wydatków na centrum pobytowe w roku ubiegłym. Z bieżących informacji, z prasy we wrześniu ubiegłego roku Gmina wydała jakieś środki finansowe, nieznane na kręcenie filmu promocyjnego. Wydaje mu się, że we wrześniu miasto nie miało już żadnych szans na to, żeby mogło zostać tym centrum pobytowym i wydawanie wówczas znacznych kwot pieniężnych na przygotowanie filmu promocyjnego też uważa, że jest to marnotrawienie środków publicznych. Do dzisiaj nie otrzymał informacji, jakie to były środki. Prosił o taką informację od stycznia do grudnia. Jakie kwoty były, żeby mogli to ocenić. Być może miało to jakiś sens, nie ma na ten temat żadnej informacji, nie ma żadnych podstaw, żeby dziś w ciemno głosować za absolutorium. Kolejna sprawa, może drobna, ale pokazuje mechanizm funkcjonowania. Inwestycja o nazwie „Mój Rynek”. Burmistrz powiedział, że nie poszły na to żadne środki, był projekt, ale się z niego wycofano. Czyta z wielką uwagą, organ burmistrza i tu w numerze z października ubiegłego roku, wbrew temu co burmistrz na Komisji mówił jest artykuł zatytułowany „Targ cywilizowany” gdzie burmistrz z panem Jóźwikiem przedstawicielem firmy ZUHRR na zdjęciu gratulują sobie, jest uścisk dłoni i jest informacja, że na początku września burmistrz podpisał umowę na opracowanie projektu budowy małego placu targowego. Dziś dowiadują się, że burmistrz wycofał się z tego, bo konserwator się nie zgodził. Gdzie tu jest rozsądne zarządzanie środkami, bo jeśli nawet nie poszły na to środki, to ktoś tą umowę przygotowywał, ktoś poświęcał się, ktoś pracował. Też to wskazuje na nieprzemyślane decyzje. Sprawa „Panoramy Trzebnickiej”, z informacji uzyskanej od dziennikarzy z Gazety NOWej wynika, że jest to kwota 150.000 zł wydawana na tą gazetę. Do dziś nie wiedzą, czy to jest prawda, czy jest więcej, czy mniej. Burmistrz nie chciał udzielić dokładnej informacji. Jak mają oceniać prawidłowość zarządzania pieniędzmi, jak tych informacji nie mają. Pomijając fakt, że wbrew zapowiedzi burmistrza, ta gazeta nie jest rzetelnym i obiektywnym medium. Składał on sam jak i Klub Radnych Ponad Podziałami prośbę do redaktora o opublikowanie ich stanowisk, ich propozycji. Gazeta wychodzi kilka miesięcy i nie było ani razu. Jest to organ burmistrza, który ma realizować propagandę sukcesu. Ostatnia rzecz, chodzi o współpracę na linii Rada - burmistrz i odnosi takie wrażenie, że jest to lekceważenie Rady. Znamienna była też wypowiedź burmistrza, gdzie na Komisji budżetowej chciał uzyskać pewnych drobiazgowych, szczegółowych informacji na temat dochodów z mienia a burmistrz, jak zapamiętał powiedział, że po co te informacje, jakie to ma znaczenie, co to da, że takie szczegółowe. Z punktu widzenia burmistrza przypuszcza, że nie ma sensu, bo „maszynka” jest przygotowana i zadziała tak jak trzeba, żeby zadziałała. Ostatnia sprawa wynikła dzisiaj przy temacie nagrody „Teraz Polska”, gdzie burmistrz krytycznie się odniósł do kolegi radnego Szydłowskiego, że nie ma On prawa do tego tytułu, odznaczenia, czy wyróżnienia, że był przeciwny. Z takim stanowiskiem się nie zgadza. Radny Szydłowski jak i inni radni, którzy krytykują też mają prawo do tego sukcesu, bo też są ważni, są potrzebni, bo dzięki temu że są i krytykują burmistrza i nas wszystkich to dzięki temu lepiej pracują i coś się lepiej dzieje. Nie

może być tak, że ci wszyscy co tylko przyklaskują mogą być honorowani a ci którzy mają inne zdanie, to nie mają prawa. Tak to nie powinno wyglądać. Lekceważenie, które tu odbiera, lekceważenie Rady, lekceważenie radnych jest to lekceważenie mieszkańców. Nikt z nich tu sam nie przyszedł, mieszkańcy ich wybrali by mogli ich reprezentować. Jest zdecydowanie przeciwny przyjęciu absolutorium.

Skarbnik powiedziała, że w związku z tym, że padły pytania, których nie pamiętał pozwoli sobie na nie w tej chwili odpowiedzieć. Prosiła o przypomnienie, ale odbiera jako złośliwość z radnego strony. Jeżeli chodzi o środki przeznaczone na promocję Gminy Trzebnica w ramach starań o uzyskanie statusu Centrum pobytowego dla drużyn uczestniczących w mistrzostwach Europy 2012, pominęła wszystkie wydatki inwestycyjne, bo one służą wszystkim mieszkańcom Gminy, począwszy od budowy basenu a skończywszy na renowacji i modernizacji Stadionu Fair Play Arena. Wydatki te były poniesione w miesiącu listopadzie: na tłumaczenie tekstów rektorskich do filmów i ulotek – 190,- zł ; wykonanie 2 filmów promocyjnych o Trzebnicy w dwóch wersjach językowych – 15.140,- zł i powielenie DVD z filmem i wydruk okładki z ulotką – 1.475,- zł brutto. Podała miesiąc listopad, ponieważ w tym miesiącu została dokonana płatność i został zrealizowany wydatek. Jeżeli chodzi o dane dotyczące umów dzierżawy to rzeczywiście nastąpiła tutaj rozbieżność. Nie została uwzględniona w Informacji o stanie mienia komunalnego, umowa dzierżawy basenu, natomiast zostały uwzględnione 2 umowy najmu pomieszczeń na basenie. Te 2 umowy jest to miesięcznie kwota łączna ok. 4.500,- zł, natomiast jeśli chodzi o samą dzierżawę basenu dla spółki mieści się ona w kwocie między 6 a 7 tysięcy złotych. Jeżeli chodzi o ściągalskość tych kwot, tak jak mówiła na komisji, że nie ma Gmina z tym problemem i spłaty wpływają, także bardzo prosi o nie wkładanie Jej w usta tego czego nie mówiła, albo przekręcania informacji jakich udziela. Te rzeczy zapamiętała i w tej chwili była w stanie na nie odpowiedzieć.

Pytań więcej nie było.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia burmistrzowi Gminy Trzebnica **absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2011 rok: „za” – 13, „przeciw” – 8, „wstrzymało się od głosu” – 0. Uchwała została podjęta.**

Prowadzący pogratulował burmistrzowi absolutorium i życzył dalszej owocnej pracy i współpracy z Radą.

Burmistrz powiedział, że czuje się w obowiązku podziękować radnym, którzy głosowali za udzieleniem absolutorium. Ocena oczywiście należy do każdego radnego ale niemniej jednak się cieszy, że 13 radnych łącznie z radnym Krzysztofem Surówką, który jeszcze nie tak dawno był po drugiej stronie a dziś jest z nimi. Docenił to i zagłosował za udzieleniem absolutorium. Rzeczywiście jest tak, że Gmina rozwija się bardzo dynamicznie, zadłużenie jest na poziomie 44%. W powiecie trzebnickim jest wiele gmin, które wskaźniki zadłużenia mają bardzo wysokie. Mógłby długo mówić o osiągnięciach inwestycyjnych Gminy w ostatnim czasie, w ostatnim roku Gmina zrobiła bardzo dużo dla jednostek. Nie będzie się

odnosił do wypowiedzi radnego Wróbla bo to jest tylko ocena polityczna. Inwestycje są realizowane, będzie nowa szkoła, będzie Szkoła Podstawowa nr 2 i Szkoła Muzyczna I i II stopnia, będzie nowoczesny ośrodek zdrowia. Te działania są prowadzone, są podejmowane i trudno, żeby w ciągu jednego roku zrealizować tak wielkie inwestycje. Zapewnił, że przy pomocy naszych radnych, którzy głosowali za udzieleniem absolutorium te inwestycje się udadzą. Jest zrozumiałe, że jest opozycja, to dobrze, że jest, że patrzy na ręce i że krytykuje burmistrza. Zapewnił, że wyciąga wszelkie wnioski i w Jego ocenie jeżeli są słuszne to są realizowane. Nie będzie się odnosił do wypowiedzi radnego Wróbla i radnego Idzika, bo zna Jego retorykę, ta retoryka niejednokrotnie była głoszona. Radny Idzik w zeszłym roku, cały rok był w Klubie Radnych Marka Długozimy, był przewodniczącym Rady Miejskiej i głosował za budżetem i cały rok ten budżet realizował, cały rok głosował za zmianami. Wtedy nie miał wątpliwości, a dziś je ma, to jest normalne, dziś jest w opozycji. Czuje się pokrzywdzony, czuje się niedowartościowany, a może chce pełnić jakąś rolę, to jest zrozumiałe i wcale nie oczekuje od radnego jakiś pochwał. Uwagi tego typu, że lekceważy radnych, że lekceważy mieszkańców to niech zostawi je dla siebie. Nigdy w Jego ocenie, a jest już burmistrzem II kadencję, nigdy nie było takiego miejsca, żeby lekceważył radnych. Współpracuje z Radą a jakby nie było współpracy, to tych inwestycji ani tych działań nie można by było zrealizować. Ogromnie się cieszy, że jest taka Rada, która chce współpracować a mieszkańcy, jeżeli uważa, że nie szanuje mieszkańców, to mieszkańcy wybierają i proszą, aby im zostawić ocenę. To co robi i wykonuje na co dzień to wykonuje w sposób uczciwy i rzetelny. Serdecznie podziękował raz jeszcze i powiedział, że ma nadzieje, że opozycja przekona się, tak jak przekonał się Krzysztof Surówka, do działań i zadań jakie są wykonywane. Hasło Ponad Podziałami radni powinni realizować, bo 4 lata temu pewne działania radnym nie przeszkadzały, a dziś przeszkadzają. Podziękował raz jeszcze za zaufanie i powiedział, że ma nadzieje, że nie zawiedzie oczekiwań radnych jak i mieszkańców Gminy Trzebnica.

Prowadzący poinformował, że ten punkt porządku obrad jest wyczerpany.

Radny Karol Idzik chciał zabrać głos celem odniesienia się do wypowiedzi burmistrza.

Radny Darowski skolei powiedział, że jako szef Klubu, zgodnie ze Statutem też ma prawo zabierać głos tak jak burmistrz na tej samej zasadzie.

Radny Wolski powiedział, żeby nie lekceważyć Rady powinien przewodniczący udzielić głosu.

Przewodniczący zakomunikował, że będzie jeszcze czas przy kolejnych punktach porządku obrad. W tej chwili ten punkt porządku obrad jest wyczerpany i zarządził przerwę do godziny 14:20.

(radny Adam Gubernat zwolnił się z dalszej części obrad, w związku z obowiązkami służbowymi. Stan radnych na sesji - 20)

Przewodniczący Rady wznowił obrady po przerwie.

Ad.8. Podjęcie uchwały Nr XXV/247/12 w sprawie zmian w budżecie gminy Trzebnica na 2012 rok wraz z autopoprawką.

Skarbnik na wstępie odniosła się do pytań zadanych przez radnych, które zdali przy omawianiu tego projektu. Jednym z pytań było, kto z Gminą się procesował o odsetki wynikające z naliczenia kar. Nie pamiętała, czy to był osoba fizyczna, czy też spółka z o.o. . Otrzymała interpretację jednoznaczną od radcy prawnego, że może udzielić takiej informacji, ponieważ informacja ta nie dotyczy osoby fizycznej i w rozpatrywanym wypadku nie jest to łączne z ustawą o ochronie danych osobowych. Ta ustawa nie będzie miała w tym wypadku zastosowania. W związku z tym poinformowała, że naliczone odsetki zostały Spółce Inżynierskiej Kempa spółka z o.o. we Wrocławiu w wysokości 145.028,24 zł. W pierwszej instancji, po odwołaniu się tejże spółki do Sądu została podtrzymana decyzja urzędnicza w sprawie naliczenia tych odsetek. Natomiast w Sądzie drugiej instancji, Sąd zmiarkował tę karę i zmniejszył te odsetki o połowę do kwoty 72.514,12 zł. czyli w wyniku tych działań Generalnie w budżecie Gminy osiadło 72.514,12 zł. Jeżeli chodzi o wydatki promocyjne na centrum pobytowe to już omówiła. Było pytanie związane z termomodernizacją, ile wydano w I półroczu 2012r. Wydano 172.200,- zł na projekt termomodernizacji.

Radny Wróbel przypomniał, że jeszcze była prośba-wniosek dotyczący Centrum Kultury i Basenu, z prośbą o zwiększenie środków.

Skarbnik przekazała informację obiegiem do wglądu.

Radny Darowski zapytał, odnośnie tej informacji dotyczącej spółki Kempa, zapytał jakiej dotyczyło to inwestycji.

Skarbnik odparła, że to dotyczyło projektu drogowego łącznika między ul. Milicką a Prusicką.

Radni nie mieli pytań do projektu uchwały. Prowadzący poprosił skarbnik aby omówiła autopoprawkę.

Skarbnik powiedziała, że w związku z tym, że nieuchronnie zbliża się termin wygaśnięcia uchwały dotyczącej wydatków niewygasających, jak również Ośrodek Pomocy Społecznej zwrócił się z prośbą o zabezpieczenie paragrafu na wydatki związane z realizacją projektu Unijnego i jednocześnie wpłynęły do Urzędu informacje o zwiększeniu planu dotacji celowej dla Ośrodka Pomocy Społecznej przygotowano autopoprawkę. W wyniku tej autopoprawki:

1. zwiększono dochody o środki z tytułu wydatków niewygasających niewykorzystanych w terminie;
2. przesunięto środki w dziale Oświata i wychowanie - wniosek ZAPO;
3. na podstawie pisma Wojewody Dolnośląskiego nr PS.ZS1.3146.71.2012 z dnia 12 czerwca 2012 roku wprowadzono kwotę dotacji, środki przeznaczone są na opłacenie składki na ubezpieczenie zdrowotne;
4. przesunięto środki w dziale Pomoc społeczna - wniosek OPS;
5. na podstawie pisma Wojewody Dolnośląskiego nr PS-ZS1-3146-77/2012 z dnia 18 czerwca 2012 roku wprowadzono kwotę dotacji, środki przeznaczone są na pomoc finansową realizowaną na podstawie rządowego programu wspierania niektórych osób pobierających świadczenie pielęgnacyjne;

6. wprowadzono dochody w rozdziale Zadania w zakresie kultury fizycznej z tytułu wpływów z różnych dochodów;
7. zwiększono wydatki w rozdziale Melioracje wodne z tytułu zakup usług pozostałych;
8. zwiększono środki w rozdziale Drogi publiczne gminne z tytułu zakupu usług remontowych;
9. wprowadzono środki na nowe zadania inwestycyjne pod nazwą:
 - „Przebudowa drogi w Nowym Dworze”;
 - „Dokumentacja projektowa dla zadania: "Budowa dróg we wsi Księginice"”;
 - „Opracowanie dokumentacji projektowej pn.: "Przebudowa ul. Żołnierzy Września z budową ronda"”;
 - „Opracowanie dokumentacji projektowej pn.: "Budowa drogi pomiędzy Kuźniczyskiem a Pęciszowem"”;
 - „Ulepszenie istniejących wiat w Księginicach, Kobylicach i Jaszycach”
 - „Dotacja celowa "Południowo-zachodni Szlak Cysterski"”;
 - „Projekt kanalizacji na ul. Czereśniowej”;
 - „Wykonanie ujęcia wód podziemnych (studni wierconej) przy ul. Leśnej w Trzebnicy”;
 - „Dokumentacja projektowa opracowana dla Domu Kultury”;
 - „Projekt posadowienia kontenerów świetlicowych w Komorowie, Świątnikach i Koczurkach”;
 - „Dokumentacja na rozbudowę świetlicy w Taczowie Wielkim”;
 - „Wykonanie dokumentacji projektowej pn.: "Budowa świetlicy dla miejscowości Księginice, Jaszyce oraz Kobylce"
 - „Opracowanie dokumentacji projektowej na modernizację świetlic wiejskich w Brzeziu i Brzykowie”;
 - „Wykonanie dokumentacji projektowej pn.: "Budowa świetlicy w Ujeźdźcu Małym”;
 - „Przygotowanie dokumentacji dla inwestycji - "Budowa placu zabaw na Grodzisku" - w Trzebnicy”;
 - „Budowa Placu Zabaw Muszkieterzy”;
10. zwiększenie środków na zadaniach inwestycyjnych pod nazwą:
 - „Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej Jednostek Samorządu Terytorialnego - Szkoła Podstawowa Nr 2 i Szkoła Muzyczna I i II stopnia”;
 - „Budowa placu zabaw, jako miejsca czynnej rekreacji w Nowym Dworze”;
11. zmniejszenie środków na zadaniu inwestycyjnym pod nazwą:
 - „Opracowanie pełnobranżowej dokumentacji projektowej na zmianę sposobu użytkowania i przebudowę części obiektu Trzebnickiego Parku Wodnego Zdrój na potrzeby Centrum Rehabilitacyjnego”;
 - „Zakup i montaż urządzeń zabawowych do Malczowa i Rzepotowic”;

- 12.przeniesienie środków w rozdziale Rady gmin z tytułu zakupu materiałów i wyposażenia;
- 13.zmniejszenie środków w rozdziale Urzędy gmin z tytułu Składek na ubezpieczenia społeczne, z tytułu Składki na Fundusz Pracy oraz z tytułu wynagrodzenia bezosobowego;
- 14.zwiększenie środków w rozdziale Promocja jednostek samorządu terytorialnego z tytułu zakupu usług pozostałych;
- 15.zwiększenie środków w rozdziale Gospodarka odpadami z tytułu różnych opłat i składek;
- 16.zmniejszono środki w rozdziale Utrzymanie zieleni w miastach i gminach z tytułu zakupu materiałów i wyposażenia oraz z tytułu zakupu usług pozostałych;
- 17.zwiększono środki w rozdziale Utrzymanie zieleni w miastach i gminach z tytułu zakupu usług remontowych;
- 18.zwiększono środki w rozdziale Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby z tytułu zakupu usług pozostałych;
- 19.zwiększono środki w rozdziale Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami z tytułu dotacji celowych z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie prac remontowych i konserwatorskich obiektów zabytkowych przekazane jednostkom nie zaliczanym do sektora finansów publicznych;
- 20.wprowadzono środki w rozdziale Zadania w zakresie kultury fizycznej z tytułu zakupu materiałów i wyposażenia oraz z tytułu zakupu usług remontowych.

Poprosiła o pytania.

Prowadzący udzielał głosu według zgłoszeń.

Radny Szydłowski zapytał o punkt dotyczący wiercenia studni przy ul. Leśnej, czy tam jest już woda, czy te odwierty zostały zrobione.

Burmistrz odparł, że jak wszyscy wiedzą są właścicielami studni i dokonali odwiertów i sprawdzili czy woda się nadaje. Woda jest i się nadaje.

Radny Szydłowski zapytał o przygotowanie dokumentacji planistycznej: budowa placu zabaw w Grodzisku w Trzebnicy i Plac Muszkieterów. Jakich konkretnie placów zabaw to dotyczy.

Burmistrz odparł, że konkretnie placów zabaw.

Radny zapytał w których miejscach te place będą.

Burmistrz poinformował, że pierwszą inicjatywę jaką z Intermarche podjęli to budowa placu zabaw „Plac Muszkieterów”. Tą inicjatywę, strategię ma wpisane Intermarche. Ten plac powstanie przy ul. Leśnej. Druga inicjatywa jest już gminna, która wypłynęła od mieszkańców ul. Słonecznej. Powstają tam nowe budynki i jest taka potrzeba, aby na Grodzisku powstał plac zabaw.

Radny Szydłowski zapytał o zwiększenie środków na zadania inwestycyjne pn. Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej jednostek samorządu terytorialnego, Szkoła Podstawowa nr 2 i Szkoła Muzyczna I i II stopnia, jakie to środki.

Burmistrz odpowiedział, że 20 tysięcy.

Radny Wróbel powiedział, że przyznają dotację dla samorządowej instytucji kultury w kwocie 216 tysięcy zł. tymczasem wniosek opiewał na 160 tysięcy , z czego to wynika.

Skarbnik odparła, że wynika to z tego, że mają określoną liczbę środków w budżecie i istnieje zasada, pamiętaj przychodzie żyj z rozchodem w zgodzie. W związku z tym, że na dzień dzisiejszy dysponujemy takimi środkami to takie środki przekazujemy jako dotację.

Radny Wróbel zapytał na co ta pozostała część zostanie przeznaczona.

Skarbnik poinformowała, że nie były zabezpieczone w budżecie środki ani na dożynki ani na Święto sadów więc podejrzewa, że częściowo zostanie wykorzystane na ten cel.

Radny Wróbel zapytał czy ma rozumieć, że w tym momencie ta dotacja, którą przyznają, zabezpieczy potrzeby ZPK jeśli chodzi o funkcjonowanie do końca roku.

Skarbnik poinformowała, że ta dotacja nie zabezpieczy potrzeb ZPK do końca roku, zabezpieczy na pewno do końca września. Pewne imprezy, które będą się działy, będą wymagały dofinansowania. Jeszcze nie wiedzą jak dyrektor rozdysponuje te środki, ponieważ pewne działania muszą być, a nie pamięta na kiedy jest zaprojektowana sesja wrześniowa. Dożynki mają być w pierwszym tygodniu września. Myśli, że tu będą zabezpieczone środki na dożynki i zabezpieczenie tych brakujących środków na płace.

Radny Wróbel zapytał czy należy się liczyć z tym, że będą podejmować kolejne uchwały, jeśli chodzi o Święto sadów.

Skarbnik potwierdziła, że tak.

Radny Darowski powiedział, że w nawiązaniu do wcześniejszego pytania dotyczącego „Strefy kibica” zapytał, czy skarbnik jest w stanie dziś podać ile wyniosły koszty funkcjonowania tej strefy.

Skarbnik powiedziała, że nie ma jeszcze takich informacji, ponieważ nie wpłynęły jeszcze rachunki.

Radny Darowski zapytał z jakich to było pokrywanych środków.

Skarbnik wyjaśniła, że z budżetu Centrum.

Radny Darowski zapytał kiedy może spodziewać się tej informacji. Czy jest w stanie określić dziś.

Skarbnik powiedziała, że nie wie jak były zawarte umowy.

Burmistrz w uzupełnieniu dodał, że jak zakończą wszystko, jak spłyną wszystkie faktury to dyrektor przygotuje informację i radnemu udzieli takiej informacji.

Radny Wróbel powiedział, że na poprzedniej sesji przegłosowali wydatek 25 tysięcy złotych na tablice i chciałby się dowiedzieć, czy te 4 tablice, które stoją na terenie Trzebnicy to już wszystko i czy są skończone, bo miały być jakieś mapy.

Burmistrz odparł, że tak, te tablice to jest już wszystko. Jeśli chodzi o samo wykonanie tablic to zostało skończone. Zagospodarowanie tych tablic, to są na etapie przygotowania materiałów.

Radny Wróbel zapytał czy zagospodarowanie to będą dodatkowe koszty. Jak pytał dlaczego te tablice są tak drogie, to uzyskał odpowiedź, że te tablice będą podświetlane, będą mapy na nich, w cenie, którą ponieśli przy montażu tych tablic, czy będą jakieś dodatkowe środki wydatkowane na te mapy.

Burmistrz poinformował, że to Wydział Promocji te sprawy prowadzi, ale postara się odpowiedzieć w miarę precyzyjnie. Ten koszt, który tutaj był w budżecie wpisany, to w tej chwili trudno jest powiedzieć, czy on się odnosił tylko do montażu i zakupu tablic. Mapy są zamówione, które na każdej tablicy będą dostępne dla wszystkich mieszkańców, ale czy koszt tych map jest w tej cenie, czy dodatkowo tablic, to trudno powiedzieć. Musiałby zapytać naczelnik Pawlaczek, która jest na urlopie od dzisiaj. Dokładnie odpowie na następnej sesji.

Radny Wróbel powiedział, że wolałby na komisji. Jeżeli chodzi o te tablice, to te 25 tysięcy to jest duża kwota jak na 4 tablice. Stoją od pewnego czasu i przygląda się ich funkcjonowaniu i ma wątpliwości, czy wydatkowanie aż takich kwot na tablice było konieczne, ponieważ one stoją w tym momencie niewykorzystane. Jediną informacją, która na nich wisi jest zachęta do polubienia profilu Gminy na Facebook-u. Wcześniej wisiała informacja dotycząca strefy kibica, która nagle dzisiaj, czy wczoraj zniknęła. Chyba troszkę te informacje mijałyby się z rzeczywistością. Zapytał jak to jest.

Burmistrz zdziwił się, że radny zadaje takie pytania. Jak w każdej inwestycji, czy to mniejszej, czy to większej najpierw dokonuje się jakiś zakupów. Zostały te tablice zakupione, zostały zamontowane a następnym etapem będzie ich zagospodarowanie. Będą przygotowane mapy, które zostaną tam zamieszczone. Będą na tych tablicach wywieszane informacje dotyczące działań w Gminie Trzebnica. Ostatnio bywał na różnych forach, na różnych spotkaniach, na różnych konferencjach, gdzie dużo się mówiło o turystach, o turystyce i żeby Trzebnicę odwiedzało dużo osób to jedną z form takich, która ma przybliżyć turyście walory Gminy Trzebnica są tablice informacyjne. W każdym mieście takie tablice są. Chcemy na turystach zarabiać i to jest oczywiste.

Radny Wróbel zauważył, że w Trzebnicy już takie tablice są, choćby te których gospodarzem jest Centrum Kultury w tym momencie, ale także jakieś ogólnodostępne tablice, to jest pierwsza rzecz, druga rzecz to ponad 6 tysięcy za jedną tablicę, to robi wrażenie. Spodziewał się czegoś spektakularnego, bo jeśli nawet pojawią się tam mapy, to uważa, że ta cena jest wygórowana.

Burmistrz powiedział, że trudno jest mu z radnym dyskutować. Są dwie wspólne tablice jeśli chodzi o centrum i o Gminę i zostały postawione jeszcze za radnego kadencji. Te tablice świetnie realizują politykę informacyjną. Te dodatkowe tablice, które zostały zakupione są to jakościowo tablice bardzo dobre. To są tablice, które mają służyć przez wiele, wiele lat. Owszem można kupić tablicę za 500, czy 1000 zł, które będą zaklejane jak słupy ogłoszeniowe przez inne podmioty. To ma być wizytówka miasta i takie są ceny dzisiaj. To była jedna z najlepszych ofert na rynku. Jest kilka firm, które robią tablice.

Radny Wróbel uważa, że dość komicznie wyglądają na ulicy Leśnej obecnie 2 tablice postawione obok siebie. Wcześniejsza mniejsza co prawda, ale nie zdarzyło się aby brakło miejsca na niej do tego co tam Gmina chciała zaprezentować, a ta tablica stoi od dłuższego czasu pusta.

Burmistrz odparł, że nie przez dłuższy czas i prosił, aby radny używał języka precyzyjnego, ok. miesiąca a ta druga tablica przewidziana jest w drugim miejscu.

Radny Wolski zapytał, czy likwidacja strefy kibica, to nie jest przyznanie się do błędu. Formuła była rozbudowana i droga. Na komisji oświaty był w szoku 5 tysięcy złotych jest przeznaczone na jakąś działalność sportową, czy ok. 6 tysięcy a tu pewnie koszty były 3 albo 4 razy większe. Zlikwidowanie czegoś przed końcem jest przyznaniem się do błędu i porażki.

Burmistrz odparł, że nie należy tego oceniać w kategoriach błędu i porażki. Strefa kibica funkcjonowała w większości miast w Polsce. Wielkie strefy kibica miały miejsce w Wrocławiu. Gazeta lokalna pisała, że taka strefa kibica powstała w Prusicach, Żmigrodzie i w wielu innych miastach. Na meczu otwarcia Polska-Czechy było parę tysięcy sympatyków sportu. Przy okazji meczu Polska – Czechy, też gdzie był turniej Deichmann-a, radny też brał udział w tym turnieju i nie zaprzeczy, że ta strefa kibica zadziałała i dzieci mogły oglądać mecz na telebimie.

Radny Wolski powiedział, że mówił o idei, bo można było to zrobić w innym miejscu. Pan Waz w swoim czasie zabraniał biegania po pierwszym torze, natomiast w tej chwili te plastikowe są trochę poniszczone. Myśli, że tu też jakby niekonsekwencja pewna. Wypuszczenie telebimu następnego to były dodatkowe koszty, w tej chwili nie wiadomo jakie to koszty. Chodzi o porównanie do 6 tysięcy.

Burmistrz zapytał co radny ma na myśli.

Radny Wolski odparł, że chodzi o to, że można było to zrobić w innym miejscu za mniejsze pieniądze np. Rynek, np. przy stawach, np. na placu przy kościele. Burmistrz powiedział, że radny nie zna pewnych uwarunkowań, które są do spełnienia od strony organizacyjnej, od strony bezpieczeństwa. Radny dziś za takie decyzje nie odpowiada, więc łatwo jest mówić o takich rzeczach. W strefie kibica też radny był i z niej korzystał.

Radny Wolski powiedział, że mówił o rozbudowanej formie i porównanie kwot. Tylko tyle Go interesuje.

Przewodniczący Rady poinformował radnego, że wykonanie takiej strefy kibica w Rynku byłoby najdroższe.

Radny Wolski powiedział, że dlatego pyta. Zastanawia się nad procesem działania Centrum i działu Promocji, bo czy ktoś pamięta Festiwal balonowy i koszt ok. 400 tysięcy zł. Czy to nie są pieniądze, które zostały wyrzucone, czy wydmuchane w powietrze.

Burmistrz odparł, że nie zgadza się z radnym. Oczywiście radny może wszystko krytykować, czego nie jest pomysłodawcą. Festiwal balonowy był związany z dotacją, którą otrzymali z Urzędu Marszałkowskiego. Jeżeli radny by prześledził materiały, które się pojawiły i liczbę osób, która w tym brała udział, to by zmienił zdanie. Prosił o nieużywanie takiego języka, że pieniądze zostały wyrzucone w powietrze.

Radny Wolski uważa, że to jednak zostało wyrzucone w powietrze. Przypomina mu to Festiwal Filmowy 100 tysięcy złotych, tak 5 lat temu i kto z Trzebnicy pamięta o tej historii, nikt.

Burmistrz stwierdził, że to jest radnego zdanie. Dodał, że radny za tym głosował.

Radny Wolski stwierdził, że nie był wtedy obecny na sesji. Dowiedział się po fakcie, że to było 110 tysięcy złotych. Te balony i tamto jest to dla Niego porównywalne działanie.

Przewodniczący Rady przypomniał, że są w roku 2012 i rozmawiają o projekcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Trzebnica na 2012 rok.

Radny Wolski powiedział, że te wszystkie działania dotyczą zmian.

Prowadzący prosił o zadawanie pytań do projektu uchwały.

Radny Darowski zapytał dlaczego strefa kibica nie dotrwała do końca.

Burmistrz odpowiedział, że strefa kibica funkcjonowała doskonale jak grała Polska, po wyjściu Polski z grupy nie było już takiego zainteresowania i uznali, że w związku z tym, że było mało osób (na innych meczach 8 osób), że nie ma dalej potrzeby ponosić kosztów i strefa została zamknięta.

Radny Darowski powiedział, że była informacja o otwarciu strefy kibica i dobrze by było, żeby była informacja o zamknięciu.

Przewodniczący poinformował, że był na wszystkich meczach w strefie kibica i de facto nie było sensu, jakby pomnażać kosztów i myśli, że to jest logiczna decyzja o zlikwidowaniu strefy kibica. Podał przykład strefy kibica we Wrocławiu, skala nieporównywalnie większa, podczas koncertu 3 piosenek było 500 osób. Więc widać jak spadło zainteresowanie turniejem 2012. Dlatego wydaje Mu się ta decyzja, na tyle zasadna, logiczna i ekonomiczna, żeby tę strefę kibica zamknąć. Myśli, że to jest poza dyskusją.

Radny Szydłowski stwierdził, że wszystko się zgadza, tylko jak sobie przypomina, to przewodniczący zapraszał i podawał konkretne daty. Od kiedy strefa będzie funkcjonowała od którego i o której godzinie itd. Cały terminarz został przedstawiony, informacja poszła do społeczeństwa. Należałoby to w jakiś sposób sprostować.

Przewodniczący wyjaśnił, że w tym momencie miał również nadzieje, że reprezentacja Polski wyjdzie z grupy, niestety stało się inaczej i zainteresowanie imprezą spadło.

Radny Karol Idzik zaproponował, aby pozostać przy tej dyskusji nad strefą kibica. Popiera stanowisko radnego Pawła Wolskiego, bo też ciągle brakuje tego czasu, żeby o tych sprawach bieżących i wydawaniu pieniędzy rozmawiać. Próbuje taką teraz dyskusję podjąć, może Mu się uda. Słyszą ciągle opowieści Festiwal balonowy, teraz te gabloty, wydawanie na certyfikaty i strefa kibica. Dla Niego to wszystko jest wypuszczaniem pieniędzy w powietrze, w różne inne mało potrzebne rzeczy, marnotrawienie środków publicznych. Przecież nikt nie ma wątpliwości. Zgodził się z przewodniczącym, że zamknięcie strefy kibica było dobrą decyzją. To nie podlega dyskusji w tych realiach. Pytanie, czy dobrą decyzją było otworzenie takiej strefy kibica w tym miejscu, za takie pieniądze, czy nie należało się wcześniej zastanowić, pomyśleć, ile osób będzie korzystało, w jaki sposób i czy to się opłaca. Rozumie, że przedsiębiorcy, restauratorzy inwestowali pieniądze w rzutniki, sprzęt specjalistyczny i też pewnie zysków nie osiągnęli. Tylko różnica jest taka, że oni inwestują swoje prywatne pieniądze i albo im się opłaci albo nie, natomiast tutaj publiczne. Należało się zastanowić, czy to rzeczywiście było przemyślane do końca. Czy to było słusznie wydatkowane. Nie pierwszy raz słyszą jak burmistrz lubi porównywać wydatki na promocję. Ostatnio zachwalał Kraków, że jest promocja miasta a tam nie było meczu. Teraz przewodniczący porównuje do Wrocławia. Znamy swoje miejsce i nie porównujemy się do Wrocławia, czy Krakowa, czy do innych tego typu miast. Zastanowić się należy, czy te pieniądze pchane, wypuszczane w tą promocję, kwestia gablot. Ktoś jak przyjeżdża do Trzebnicy to nie przyjeżdża w ciemno i dopiero z gablot dowiaduje się o Trzebnicy. Jeśli ktoś jeździ i zwiedza, a w tej chwili każdy ma Internet, ma przewodnik. Oczywiście są

potrzebne informacje na mieście ale wiedzą, że to nie jest jedyna informacja. Najczęściej ci turyści, którzy przyjeżdżają tę informację pozyskują dużo wcześniej, więc nie ma potrzeby pchać aż takich pieniędzy w te dodatkowe gabloty. Tak samo kwestia tych certyfikatów. Burmistrz cały czas powtarzał, że pieniądze zainwestowane w promocję zwracają się trzykrotnie. Chciałby, aby burmistrz pokazał, że jeżeli Urząd Miejski na promocję wydaje 300 tysięcy, jeżeli weźmie się pod uwagę pieniądze z Centrum Kultury, jeżeli się weźmie gazetę Panoramę Trzebnicką 150 tysięcy złotych, jeżeli się weźmie jeszcze inne wydatki, to jest ponad pół miliona lekko licząc na promocję. Prosił o pokazanie, gdzie są te pieniądze i jaką mają korzyść, poza tym, że burmistrz reklamowany jest w całej Polsce, dla mieszkańców Trzebnicy, jaką oni mają z tego korzyść. Chcieliby zobaczyć z tego wyliczenia ile dzięki temu więcej dróg powstanie, ile środków pozyskają. Tu jest problem, dlatego zgadza się całkowicie, że te wydatki, te balony i to wszystko są to pieniądze nieprzemyślanie wydatkowane. Zapytał o Park Solidarności, jest problem park już parę milionów kosztował, czy trwają jakieś działania, żeby odwodnić ten teren. Przy każdym deszczu, a już od jesieni do wiosny to centrum Parku jest nie do przejścia. Czy te pieniądze nie należałoby w ten sposób spożytkować. Z informacji za rok ubiegły wynika, że ta piramida Hopsa 50 tysięcy kosztowała. Czy to jest sens pchać kolejne pieniądze w kolejne zabawki dla dzieci, kiedy przez ścieżki nie da się przejść bo stoi woda. Kolejna sprawa to punkt informacji europejskiej. Pomieszczenia stoją puste. Czy jest jakaś idea, jakiś pomysł, żeby to wykorzystać, być może bez wydawania dodatkowych pieniędzy.

Burmistrz powiedział, że radny konfabuluje, że wkłada w usta słowa, których, bo sobie nie przypomina, żeby mówił o Krakowie, żeby Trzebnicę porównywał do Krakowa. To nie ta skala. Prosił, aby radny mówił rzetelnie i tak jak rzeczywiście ma się rzeczywistość. Oczywiście teraz radny zajmuje taką pozycję, bo jest w opozycji, ale cieszy się bardzo, że jest w opozycji i nie jest z Nim. Z tego dzisiaj widać, że miał rację mając taką ocenę sytuacji. Można powiedzieć tak, że strefa kibica kosztuje określoną liczbę pieniędzy. Jeżeli by nie zrobili strefy kibica, to radny by dzisiaj powiedział, że w innych miastach powstały strefy, a Trzebnica oczywiście nie zrobiła strefy kibica. Tak myśli, że taki byłby zarzut. Zarzut w kierunku wydawania pieniędzy na Panoramę Trzebnicką 150 tysięcy jest zarzutem nieprawdziwym, bo tyle nigdy Panorama nie kosztowała. To powtarza lokalna gazeta, która nigdy tych informacji nie sprawdziła u źródła. Cieszy się, że ta gazeta pokazuje osiągnięcia burmistrza, bo taka jest prawda. Te osiągnięcia, które są, są osiągnięciami ludzi, mieszkańców, grupy radnych, ale ich reprezentuje na zewnątrz burmistrz. Szkoda, że nie radny, bo pamięta jak nie tak dawno, chciał na pierwszych stronach gazet występować a nie ma tej możliwości. Mówienie o sensowności wydawania środków

na Festiwal balonowy, czy inne działania to później ocenią mieszkańcy i turyści. Oni mieszkają, turyści przyjeżdżają do Trzebnicy i oni tej informacji potrzebują. Tak dokładnie nie da się tego dziś wymiernie ocenić w postaci pieniądza. To jest trudne do ocenienia, tak jak basen istnieje i Gmina dokłada na funkcjonowanie basenu, to ten wymiar, ta wartość dodatnia basenu się odkłada w każdej innej płaszczyźnie. Radny nie jest ekonomistą i trudno to w tej chwili tłumaczyć, takie zawiłości. Te wszystkie inicjatywy, które są tu podejmowane, są to inicjatywy ze wszech miar oceniane pozytywnie. Chociażby ostatnia ankieta przeprowadzona: czy państwo chcą, żeby Trzebnica była uzdrowiskiem, to zdecydowana większość jest za tym, żeby Trzebnica uzyskała status uzdrowiska i to może świadczyć o tym, że idą we właściwym kierunku. Mówienie o tym, że piramida została wybudowana za 50 tysięcy złotych, to prosił radnego, aby przyszedł w niedzielę do parku i żeby zobaczył ile tam się bawi dzieci, ile korzysta z tego matek z dziećmi. Nie spotkał się z żadnym słowem krytyki, być może w okresie jesiennym kiedy te ulewy są intensywne i trudno jest przejść przez tą ścieżkę, ale pracują nad tym i myślą, że uda się im ten problem pokonać. Nie zgodził się z zarzutem, że pieniądze są wyrzucane w błoto. Przypomniał, że jak radny był przewodniczącym to głosował za takimi samymi działaniami i do tej pory to Mu nie przeszkadzało.

Radny Wróbel zapytał o ankietę dotyczącą starania się o uzdrowisko. Prosił o przybliżenie treści ankiety, jak brzmiały pytania, gdzie ona została przeprowadzona, bo Jemu nic na ten temat nie wiadomo. Ilu respondentów wzięło udział.

Burmistrz odparł, że jeżeli radny sympatyzuje z gazetą lokalną, a ma taką nadzieję, że sympatyzuje, to na stronie lokalnej jest ankieta. Prosił, aby radny sobie wszedł i zobaczył.

Radny Wróbel oznajmił, że raczej nie traktuje siebie jako sympatyka z jakimikolwiek gazetami. Czyta albo nie czyta.

Burmistrz powiedział, że na stronie Gazety Nowa jest taka ankieta. Tam jest przedstawiony procentowy udział i ile osób jest za uzyskaniem statusu uzdrowiska, czyli większość jest za.

Radny Wolski stwierdził, że na proste pytania, są proste odpowiedzi. Tam chyba nie ma za bardzo argumentów za i przeciw, tylko czy chcesz lub nie. Nie wie, nie zna tej ankiety. Zapytał o wydatki majątkowe chodzi o projekt budowy boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej nr 3. Czy ten projekt jest już zrobiony.

Burmistrz odpowiedział, że projekt jest na etapie przygotowania dokumentacji.

Radny Wolski powiedział, że nikt nie wie jak to wygląda i nikt nie pytał nauczycieli, pani Moździerz. Wyjaśnił, że ostatnio otworzono halę sportową przy Powiatowym Zespole Szkół nr 1 i nauczyciele wychowania fizycznego brali bardzo czynny

i aktywny udział od momentu projektowania do budowania. Przyniosło to dobre efekty. Chcieliby w tym projekcie wziąć udział, bo potem będą się musieli ciszyć z czegoś co nam ktoś podarował a może do końca nie spełniać oczekiwań. Chodzi o to, żeby mieć możliwość współudziału. Problem przy takich działaniach jest to, że nie dopuszcza się ludzi z zewnątrz, bo wszystko to co burmistrz mówi, to są pracownicy Urzędu, czy Centrum Kultury i trudno, żeby mieli jakieś inne zdanie i przeciwstawiali się, albo chcieli zmienić decyzję burmistrza. Jak byłyby to osoby z zewnątrz, to może byłaby szansa uniknąć problemów, czy błędnych decyzji.

Burmistrz stwierdził, że radny nie ma racji. Przy każdej inwestycji i czy to jest inwestycja w postaci placu zabaw na terenie wiejskim, czy remontu świetlic to przy każdorazowej takiej decyzji jest konsultacja z sołtysami i radami sołeckimi. Radny o tym nie wie, bo się nie interesuje tym, co na terenach wiejskich się dzieje. Głosuje przeciwko wszystkim inicjatywom. Każda taka inwestycja w postaci hali sportowej, czy w postaci boiska jest konsultowana z dyrektorem szkoły. Było konsultowane boisko wielofunkcyjne na terenie SP nr 3 z panią dyrektorem i w pierwszej wersji miał to być Orlik, ale teren nie pozwolił na budowę Orlika i dokonali takiego optymalnego i najlepszego rozwiązania, że powstanie boisko wielofunkcyjne z bieżnią i to zostało przez dyrektora zaakceptowane. Każdorazowo, taka ma zasadę, każdorazowo wszystko jest konsultowane. Czy przykład remont SP 2, też dyrektor została włączona w te wszystkie prace projektowe i adaptacyjne. Prosił, aby radny sprawdził informacje u źródła a potem oceniał w taki sposób.

Radny Wolski powiedział, że pamięta jak budowali sale poprzednio i wtedy byli w jednym zespole i specjalnie nikt się nie interesował tym, co mieli do powiedzenia. On z radnym Pancierzem nie za bardzo akceptowali taki rodzaj sali jak powstała, ona jest przede wszystkim mniejsza od tych standardowych a jest droższa, także to jest niestety jej największym problemem. Chodziło Mu o osoby z zewnątrz, nie przy tych działaniach na wsiach, tylko przy działaniach promocyjnych np. strefa kibica, żeby to nie byli tylko pracownicy merytoryczni z Urzędu, którzy są podwładnymi, tylko osoby z zewnątrz, które w jakiś sposób mogą się nie zgodzić ze zdaniem urzędników, czy burmistrza i wtedy można by ich zdanie wziąć pod uwagę.

Burmistrz uważa, że trudno, żeby przy każdej decyzji zwoływali ciało, powoływali zespół, który będzie opiniował każdą decyzję burmistrza, czy też innego podmiotu, bo to jest trudne do wykonania. Nie tak dawno chwalił się radny halą przy Szkole Podstawowej nr 3, cieszył się, chwalił się przy kampanii wyborczej, a dziś próbuje ją krytykować. Był przetarg na halę, radny głosował za tym i powinien wiedzieć, że jako radny miał prawo wglądu do dokumentacji, na tym etapie projektowania, nawet do momentu kiedy były kwestie przetargowe mógł to sprawdzić. Dziś jest hala sportowa przy SP 3 jest jedną z najlepszych hal. Nie można mówić, że jest

najdroższa. Trzeba wziąć pod uwagę w jakim okresie powstawała, ile lat będzie służyć. Nie można dzisiaj tego porównać. Inaczej dziś kosztuje hala a inaczej kosztowała 5 lat temu, a inaczej będzie kosztowała za 5 lat. Uważa, że należy się cieszyć z tej hali, bo ta hala powstała dla dzieci i nauczycieli, żeby mieli normalne warunki pracy.

Radny Wolski powiedział, że bardzo się cieszy z tej hali. Tylko wtedy byli zwolennikami takiej pełnowymiarowej hali.

Burmistrz stwierdził, że nie zamieściłoby się boisko.

(nastąpiła wymiana zdań)

Radny twierdził, że tam nie ma boiska.

Prowadzący przypomniał, że są w roku 2012 i rozmawiają o projekcie uchwały budżetowej. Prosił o zadawanie pytań w tej materii.

Radny Darowski zapytał, czy trwają jakieś prace w zakresie lokalizacji nowego węzła komunikacyjnego, węzła PKP, PKS. Jeżeli tak, to czy zostały wydatkowane jakieś środki na ten cel.

Burmistrz oznajmił, że prace trwają i jest wszystko na etapie uzgodnień. Są teraz w trakcie uzgodnień z Dolnośląską Służbą Kolei we Wrocławiu. Należy pamiętać, że sąsiadem tej lokalizacji dworca jest Dolnośląska Służba Kolei we Wrocławiu. Są na etapie uzgodnień, w jakich możliwościach mogą się poruszać. Te działania są w WPF zapisane na rok 2013 i 2014. W tym kierunku idą bardzo mocno. Codziennie prace Urzędu trwają przez wiele, wiele godzin. Radni tego nie widzą i tego nie doceniają. Prosił, aby radni korzystali z materiałów, które otrzymują, bo tam wszystko jest napisane. Zaczynali od 10 inwestycji a dziś jest ich 81. Nie zgodzi się z radnym Wróblem, że 6 zostało wykonanych a 15 jest w trakcie. To jest normalna gospodarka, normalnie tak się dzieje na świecie. Jak się nie uda zrobić jakiejś inwestycji w tym roku, to się ją przekłada na kolejny rok.

Radny Szydłowski powiedział, że co z tego, że mają piękne tablice, jak jedna z nich stoi na dworcu PKP i uważa, że powinien w pierwszej kolejności zadbać o turystów, którzy przyjadą, bo przeczytają co się znajduje na tych tablicach a później będą musieli zejść na dół do Obrońców Pokoju. Zapytał burmistrza czy wie jak to wygląda. Zaproponował, aby burmistrz wysiadł z samochodu i przeszedł się tą drogą na górę i zobaczy jak się pięknie spaceruje tą ścieżką. Wyspał burmistrz 3, czy 4 pojazdy tłuczni a kobiety chodzą w szpilkach, On również dojeżdża do Wrocławia i często tą drogę pokonuje. Prosił o zwrócenie na to uwagi.

Zdaniem burmistrza bardzo dobrze, że ta tablica stoi na dworcu PKP. Myśli, że uruchomienie szynobusu jest wspólnym sukcesem. Wiele razy powtarzał, że jest to sukces pośła Marka Łapińskiego, starosty Roberta Adacha i Jego osoby. Rzeczywiście się sprawdził i dziś mają się czym pochwalić i z tego rzeczywiście

dużo osób korzysta. Lista życzeń jest bardzo długa, a wykonanie tej ścieżki jest w planie, tak samo jak mają w planie wykonanie schodów na ul. Słonecznej, tak samo jak mają w planie wykonanie ul. Żołnierzy Września i wiele innych rzeczy. Prosił tylko o cierpliwość i ocenę po efektach. Była tam inwestycja związana z pociągnięciem wodociągu. Zostało to na dzień dzisiejszy zasypane tłuczniem, bo nie było innej możliwości technicznej, ale jest przygotowana dokumentacja, która ten problem rozwiąże kompleksowo, chociażby w postaci dworca autobusowego, bo to jest cały węzeł komunikacyjny, który ma tą sprawę rozwiązać. Jest jeszcze 41 sołectw i nie zgodził się z radnym Wróblem, że preferuje sołectwa. Zaprosił radnych na spotkanie z sołtysami, bo domagają się udziału w innych spotkaniach, a na te najważniejsze nie przychodzą. Zaprasza na spotkanie i niech radni zapytają sołtysów, czy są preferowane jakieś wioski.

Radny Szydłowski uważa, że burmistrz ucieka od tematu, chodziło o to, żeby coś tam zrobić, bo nie można przejść.

Burmistrz odparł, że nie ucieka a radny nie zna polityki inwestycyjnej.

Radny Szydłowski uważa, że jest tam droga wyboista i nie ma żadnego chodnika, nie ma żadnego przejścia.

Prowadzący zapytał, czy jeszcze ktoś ma pytania w tym punkcie.

Radny Idzik powiedział, że w projekcie uchwały w punkcie 19 jest zapisane nowe zadanie, projekt przebudowy ul. Wrocławskiej na odcinku Armii Krajowej do ul. Nowej. Na czy będzie polegała ta inwestycja.

Burmistrz powiedział, że biorą pod uwagę tą ulicę krótką, która jest na wzniesieniu . Ona dokładnie zaczyna się od Armii Krajowej i kończy się przy ul. Nowej. Chodzi o tą ulicę na wzniesieniu. Jest ona wąska i grozi osunięciem terenu. Jest to wniosek mieszkańców, którzy przez wiele lat prosili o zrobienie tej ulicy. To będzie ulica z miejscami do parkowania.

Radny Idzik zapytał czy na osiedlu Grunwaldzkim też są w planie chodniki, bo na razie tego nie widać. Robi się Okulickiego, Armii Krajowej czy jest szansa wybudowania chodników na osiedlu Grunwald.

Burmistrz powiedział, że w pierwszej kolejności zrobili chodnik przy ul. Samarytańskiej bo był już w takim stanie, że nie nadawał się do normalnego użytkowania. Czy jest w planie, w planie jest bardzo wiele. Starają się co roku, to co zaplanują wykonywać. Myśli, że tak, w jakimś tam okresie będzie to realizowane. Zrobiony został chodnik przy ul. Klasztornej, z czego bardzo zadowolone są matki z dziećmi, bo nie był już przejezdny. Chodniki robią sukcesywnie. Za chwilę kończą chodniki przy ul. Lipowej. Zakończyli wjazd przy ul. Witosa, jak jest to podwórko. Ten wjazd nie nadawał się do normalnego funkcjonowania. Tych zdań jest bardzo dużo i wraz z Wydziałem Technicznym i zastępca Jerzym Trelą na bieżąco analizują

potrzeby, które są niezbędne. Ten chodnik na kolei jest priorytetem, ale jest to związane z całym projektem węzła komunikacyjnego. Prosił o cierpliwość. Bo można zrobić coś i wyłączyć dziecko z kąpielą, a nie o to chodzi. Trzeba racjonalnie i umiejętnie zarządzać pieniędzmi i tymi projektami. Wydaje Mu się, że to się udaje, bo osoby, które przyjeżdżają do Trzebnicy widzą te zmiany.

Radny Idzik uważa, że chodnik przy ul. Klasztornej wcale nie był tak fatalny, żeby należało go wymieniać, tam były koski betonowe. Był zdatny do użytkowania. Natomiast na Osiedlu Grunwaldzkim na rogu ul. Moniuszki i Grunwaldzkiej, tam została zagrodzona działka i jest to skrzyżowanie ulic, tam nie ma chodników. Bardzo dużo ludzi tam chodzi i jest duże ryzyko, że może dojść do nieszczęśliwego wypadku ze względu na brak tych chodników. Na ul. Armii Krajowej i Nowej tam też były chodniki i one były zdatne do użytkowania, a są bardziej konkretne miejsca gdzie wymagają takiej inwestycji. Zapytał o ul. Wiśniową, bo w zeszłym roku była w budżecie i jej nie ma. Czy są szanse, żeby ul. Wiśniową zrobić.

Burmistrz odnośnie chodników powiedział, że chciałby aby radny Idzik znalazł się na Jego miejscu i wysłuchał tych mieszkańców, którzy przychodzą z konkretnymi problemami i zapytaniami. Ci mieszkańcy z ul. Armii Krajowej i ul. Klasztornej oni przychodzą. Radny jeździ samochodem, nie chodzi piechotą więc trudno, żeby oceniał jakość chodników. Nie pcha radny wózek. Ma taką zasadę, że słucha ludzi nie jak radny, że lekceważy mieszkańców, bo właśnie nie jest to prawdą, bo widać, że mieszkańcy popierają Jego działania. To jest wyznacznik ich działań. Słuchają ludzi i starają się spełniać ich oczekiwania. Jeżeli chodzi o ul. Wiśniową, to rzeczywiście była ona przewidziana w budżecie jeśli chodzi o dokumentację projektową i ma nadzieję, bo jest po rozmowie z mieszkańcami tej ulicy, choć jest to ulica nowa, która powstała niedawno, a są ulice które czekają wiele lat na inwestycje, jest to ulica, która została sprzedana Gminie nie za Jego rządów. Gmina musiała kupić ten teren i dziś Gmina musi wykonać drogę, gdzie działki sprzedawał prywatny inwestor. Myśli, że w najbliższym czasie ta dokumentacja zostanie złożona.

Radny Idzik powiedział, że nie zawsze jeździ samochodem, też miał małe dzieci i też jeździł wózkiem. Jeżeli są przy ul. Klasztornej to uważa, że należało się przed remontem zastanowić nad przeniesieniem słupów energetycznych. Fakt jest taki, że bardzo dużo osób właśnie z wózkami schodzi z chodnika, żeby ominąć słup i idzie ulicą. Jeździ tam samochodem i często widzi jak piesi chodzą po ulicy, bo jest wąski chodnik, są słupy energetyczne przy okazji remontu nie zostały zlikwidowane. Może trzeba było się zastanowić, zamiast wymieniać kostkę betonową na puzzle, może należało skupić się na tym, żeby zlikwidować te słupy, to by więcej osób korzystało z tego chodnika.

Burmistrz nie zgodził się z przedmówcą, bo nie była to kostka betonowa i prosił, aby radny nie używał takich sformułowań. Próbuje radny przekonać tu osoby, że robimy coś w zamian za coś. Ta kostka nie nadawała się do funkcjonowania i radny doskonale o tym wie. Odnośnie słupów energetycznych, to nie jest taka prosta sprawa. Słupy energetyczne są postawione w określonych miejscach i żeby je przestawić to musieliby przeprowadzić całą procedurę z energetyką a gwarantuje, że energetyka nie wyraża zgody na przestawienie słupów. Jeżeli ten słup jest, to w jednym miejscu, a cały chodnik nie składa się z samych słupów.

Radny Wróbel zadał pytanie dotyczące wniosku prezesa spółki, powiedział, że tam kwota opiewa na inną niż zostanie przyznana, czy to co będzie przyznane te 0,5 miliona w efekcie będzie to 1.150000zł w tym roku kapitału zakładowego i czy wystarczy na zabezpieczenie funkcjonowania spółki do końca roku.

Skarbnik odparła, że nie pewne są przychody związane z okresem letnim, także tutaj ważne jest ile osób będzie korzystało z basenów zewnętrznych w okresie letnim. Natomiast jeżeli chodzi o konieczność dofinansowania basenu do końca roku, trudno jest to określić. Pan prezes ma zadania ograniczania kosztów i tutaj będą mogli cokolwiek powiedzieć w miesiącu październiku. Czy ta kwota, która została wygospodarowana, zaoszczędzona wystarczy do końca roku.

Radny Wróbel przypomniał, że mówił na komisjach, że przydałby się prezes w tym momencie, żeby określił jakie kroki podjął, żeby to obłożenie basenu w miesiącach wakacyjnych było satysfakcjonujące. Drugie pytanie dotyczyło Studium zagospodarowania przestrzennego, czy w budżecie są przewidziane środki na jego zapłatę. Z tego co pamięta miało być poddane pod głosowanie na dzisiejszej sesji.

Skarbnik poinformowała, że zgodnie z wnioskami Wydziału Architektury te środki są w takiej wysokości zabezpieczone i przegłosowane przez Radę. Tu nie było istotnych zmian w budżecie, nie były zmniejszane środki na ten cel.

Radny Wróbel powiedział, że ma nadzieję, że nie trafią one do uchwały o wydatkach niewygasających.

Burmistrz odparł, że są to wydatki tegoroczne i myśli, że zostaną zrealizowane.

Radny Wolski poinformował, że na Komisji oświaty rozmawiali na temat basenu, że dokapitalizują spółkę a chodzi o to, bo przeglądał strony internetowe basenów okolicznych Oleśnica, Wołów i ceny w tym roku stały się najdroższe na basenie. Wyjście całodzienne na basen to jest koszt 70 kilku złotych. Po kilku dniach to się stają duże kwoty, bo szczególnie chodzi o ten rozdział 4 godziny i potem 4 godziny. Porównywał, że Oleśnica ma teraz basen podgrzewany i na zewnątrz i ceny niższe, Wołów ma basen nowy i ceny niższe, poza tym w Trzebnicy nie ma zniżek dla osób pracujących do 17:00. Ktoś, kto chce pójść po południu na basen musi płacić pełną

stawkę jak za te 4 godziny. Gdzie inne baseny od 17 do 19 mają taką zniżkę. Milicz, Wołów mają zniżkę dla dzieci z danej miejscowości, czyli z legitymacją jeżeli chodzi do Trzebnicy do szkoły to ma zniżkę np. tu jest 6, a trzebniczanie ma 4. Czy takie możliwości byłyby możliwe.

Burmistrz powiedział, że możliwości są różne. Można i za darmo wpuszczać. Można bilety ulgowe za 1 zł. Nie zgadza się z tym, że basen trzebnicki jest najdroższy, bo to jest nieprawda. Są droższe ceny. Są w stałym monitoringu a mówienie, że za cały dzień się płaci 70 zł, to takiej kwoty nie kojarzy. Należałoby to sprawdzić.

Radny Wolski wyjaśnił, że 12 zł dorosły, dwoje dorosłych plus dzieci tj. 36 razy 2 tj. 72 zł na zewnętrzny basen. Tyle kosztuje pobyt 8 godzinny.

Burmistrz uważa, że nie mogą zrobić tak, że będzie kosztowa 5 zł. Basen był budowany z myślą, żeby korzystały nasze dzieci, z naszej Gminy w postaci wychowania fizycznego, ale musi mieć też funkcję zarabiającą.

Radny Wolski powiedział, że tak, jak w trakcie roku robi się różne promocje i jeżeli by się okazało, że jest mniej niż przewidywano osób, to może wtedy.

Burmistrz stwierdził, że krzywa rośnie. Muszą brać realia ekonomiczne pod uwagę. To, że krzywa idzie w górę, to jest odpowiedź na pytania, jakie prezes podejmuje decyzje.

Pytań więcej nie było.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w sprawie zmian w budżecie gminy Trzebnica na 2012 rok wraz z autopoprawką: „za” – 13, „przeciw”-6, „wstrzymał się od głosu” – 1. **Uchwała została podjęta.**

(wyszedł radny Idzik, obecnych 19)

Ad.9. Podjęcie uchwały [Nr XXV/248/12](#) w sprawie zmiany do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzebnica na lata 2012-2026 wraz z autopoprawką. Burmistrz poinformował, że autopoprawka dotyczy tylko jednej pozycji. Został ogłoszony przetarg na przebudowę Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Muzycznej I i II stopnia. Przetarg ofert otwartych. Najniższą ofertę jaką złożyła to firma z Wrocławia na kwotę 10.140.000 zł. Mając na uwadze to, że czasu brakuje postanowił zaproponować Radzie, aby dopisać tą pozostałą kwotę, która nie znalazła miejsca w budżecie 2012 roku, czyli kwotę, która wynika z tej różnicy 6.250.000 zł na rok 2013 ,bo jest to zadanie 2-letnie. Chcieliby, żeby we wrześniu już Szkoła Nr 2 mogła już funkcjonować w nowym budynku i Szkoła Muzyczna I i II stopnia też. Myśli, że ten przetarg rozstrzygnie i niedługo dojdzie do podpisania umowy i te prace ruszą. Jest prośba, żeby tego nie odkładać, bo trzeba będzie na to zdanie wypuścić obligacje w 2013 r. Jest to rzecz naturalna i zrozumiała, bo 9 milionów, takiej kwoty budżet Trzebnica nie ma. Przez wiele lat nikt nie wybudował nowej szkoły w Gminie Trzebnica i cieszy się bardzo, że ta szkoła powstanie. Przypomniał, że Gmina, jeśli chodzi o zadłużenie jest na poziomie 45% do dochodów. Ustawa przewiduje 60%. Na takie zadania jak budowa Szkoły Podstawowej, czy też Szkoły Muzycznej I i II stopnia pieniędzy nie będzie żałował. To będzie sukces całej Gminy.

Pytań nie było.

Prowadzący poddał ww. projekt uchwały wraz z autopoprawką pod głosowanie: „za” – 17, „przeciw”-1, „wstrzymał się od głosu” – 1. Uchwała została podjęta.

Ad.10. Podjęcie uchwały [Nr XXV/249/12](#) w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy **Lubin**.

(wyszedł radny Janusz Pancierz, stan radnych – 18)

Prowadzący poinformował, że projekt był omawiany na komisjach Rady i komisje pozytywnie go zaopiniowały.

Radni nie mieli pytań.

Przewodniczący Rady poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie: „za” – **18. Uchwała została podjęta jednogłośnie.**

Ad.11. . Podjęcie uchwały [Nr XXV/250/12](#) zmieniającej uchwałę w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Burmistrz poinformował, że ten projekt nie był omawiany na komisjach, w związku z tym w tej chwili go omówi. Gmina realizuje inwestycje w postaci rewitalizacji ul. Jana Pawła II, wymiana nawierzchni i w związku z tym zaproponował księdzu proboszczowi z Parafii Św. Jadwigi Śląskiej i Św. Bartłomieja, że przy okazji tych prac restauratorskich można też wykonać prace restauratorskie przed Bazyliką. Kwota 31 tysięcy złotych na ten cel spowoduje ujednoczenie tego placu z nawierzchnią ulicy. Wnosił o zaakceptowanie tej kwoty na ten cel.

(wrócił radny Idzik , obecnych 19)

Radny Darowski powiedział, że jeżeli jest wymiana uchwał, to chciałby usłyszeć co jest przyczyną, że zostali wycofani beneficjenci, którzy byli w tamtym projekcie, a mianowicie Pan Władysław Zięba kwota 10 tysięcy złotych i Parafia Rzymsko-Katolicka po wezwaniem Najświętszego Marii Panny w Koczurkach na 37 tysięcy. To były inne podmioty.

Skarbnik odparła, że w miesiącu marcu radni głosowali tą uchwałę. Ta uchwała jest aktualna i obowiązująca, natomiast wchodzi nowa uchwała z nowym zadaniem.

Radny Darowski tzn., że ci beneficjenci te kwoty otrzymali w pierwotnej uchwale.

Burmistrz odparł, że tak.

Radny Wróbel zwrócił się do przewodniczącego Rady, że cały czas powołuje się na Statutu Gminy, a §58 tego Statutu mówi, że do projektu uchwały winno być załączone uzasadnienie. Ten projekt uzasadnienia nie zawiera. Czy to jest jakieś przeoczenie, czy dopuścił pod obrady projekt uchwały, który nie spełnia wymogów Statutu, a jeśli jest to przeoczenie, to chciałby zobaczyć uzasadnienia tego projektu uchwały.

(wrócił radny Pancierz, obecnych 20)

Burmistrz poinformował, że jeszcze wczoraj prowadził rozmowy z księdzem proboszczem na temat tej kwoty, to bardziej to wynika z przeoczenia a ustnie dziś uzasadnił. Postara się to uzasadnienie radnemu dostarczyć na najbliższej sesji. To wynika z natężenia pracy.

Radny Wróbel to samo dotyczy tego projektu wycofanego.

Burmistrz odparł, że tamten projekt nie był procedowany.

Radny Wróbel powiedział, że ma nadzieję, że przewodniczący będzie równie liberalnie podchodził do projektów uchwał składanych ewentualnie przez Klub radnych i też będzie wystarczać Mu uzasadnienie w formie ustnej.

Radny Idzik zapytał czy ta rewitalizacja placu się toczy, czy są jeszcze jakieś inne prace.

Burmistrz powiedział, że już mówił, widocznie radny wyszedł i powtórzył, że sytuacja jest tego typu, że Gmina realizuje zadanie rewitalizacji ul. Jana Pawła II i doszedł do wniosku, że skoro tak wielkie zadanie jest realizowane przy Bazylice, które jest dość ważne i istotne, a plac przed Bazyliką też wymaga prac restauratorskich w formie nadania takiego jednolitego charakteru całości, to zaproponował księdzu proboszczowi, żeby ten plac też zrewitalizować, żeby on nabrał podobnego wyglądu jak ulica. Doszli do porozumienia z księdzem proboszczem, ustalili wczoraj kwotę, dzisiaj ksiądz proboszcz tą kwotę potwierdził i w postaci dotacji zostanie ten plac przywrócony i będzie miał charakter taki jak ma ulica. Ma świadomość, że to są określone pieniądze, wydatkowane z budżetu, ale ta całość ma sens a ten plac nie mogli wpisać w zakres rewitalizacji, bo nie są właścicielem tego terenu, ale jest to nasza wizytówka i to zamyka całokształt tego terenu.

Radny Janiak zapytał, czy w związku z remontem tego placu jest przewidziane oddzielenie tego Mauzoleum Krzyża Katyńskiego.

Burmistrz odparł, że nie. Chodzi o plac przy samej Bazylice.

Radni nie mieli więcej pytań.

Przewodniczący Rady poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie: „za” – 20. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad.12. Podjęcie uchwały [Nr XXV/251/12](#) w sprawie rezygnacji z udziału we wspólnej realizacji projektu pn. „Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej Jednostek Samorządu Terytorialnego” na lata 2010-2017.

(wyszedł radny Andrzej Łoposzko – stan radnych – 19)

Prowadzący poinformował, że projekt uchwały był omawiany na posiedzeniach komisji. Zapytał czy radni mają jakieś pytania.

Radny Wróbel zapytał uzasadnienie, w którym jest napisane, że Gmina weźmie udział w następnej edycji konkursu. Czy już został złożony wniosek, bo wie, że już termin minął.

Burmistrz wyjaśnił, że zrezygnowali dlatego, że te podmioty z którymi Gmina Trzebnica uczestniczyła, złożyły wniosek i z tego co wie będą aplikować, a z uwagi na to, że czasowo niebyli w stanie wykonać inwestycji. Złożyli komplet wniosków na 2 zdania. Przy pierwszym zadaniu jest Szkoła Podstawowa nr 2 i Szkoła Muzyczna i II stopnia, a drugim zdaniem jest Centrum Kultury i Sportu. Na te trzy budynki w zasadzie złożyli wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie i do tej samej instytucji, z której Gmina Trzebnica się wycofała i bardzo dobrze zrobiła, nic się nie stało. Były takie głosy, że jak się Gmina wycofa to cały projekt upadnie. Nie było takiego zagrożenia. Teraz są

w procedurze uzupełniającej dokumenty i ma nadzieję, że otrzymają wymaganą kwotę. Jeszcze większą niż aplikowali. Także korzyść jest podwójna.

Radny Darowski zapytał, czy na dzień dzisiejszy taki wniosek został złożony, czy też nie.

Burmistrz odparł, że został złożony.

Radny Wróbel zapytał dlaczego czasowo nie dali rady złożyć wniosku.

Burmistrz odpowiedział, że byli ujęci w termomodernizacji Powiatu Milickiego i Powiatu Trzebnickiego. Nie byli w stanie czasowo wykonać dokumentacji i inwestycji do końca tego roku z przyczyn obiektywnych i uznał, że należy się wycofać z tego projektu mając na względzie inne podmioty, żeby one nie straciły możliwości złożenia. Dziś już wie, że ta decyzja była bardzo mądra i roztropna. Złożyli projekt równoległe z tamtymi podmiotami na ten projekt na te zadania. Dobrze się stało. Pokazuje to, że decyzje podejmowane są decyzjami słusznymi.

Radny Wróbel uważa, że burmistrz powinien się wstrzymać z tego typu deklaracjami do momentu przyznania środków.

Radni nie mieli więcej pytań.

Prowadzący poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie: „za” – 13, „przeciw”- 0, „wstrzymał się od głosu” – 6. Uchwała została podjęta.

Ad.13. . Podjęcie uchwały [Nr XXV/252/12](#) w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w obrębie wsi Będkowo.

Radny Darowski zaproponował, aby ten pakiet projektów uchwał dotyczących nadania nazw ulicom omówić an block .

Prowadzący zgodził się z radnym i prosił o pytania.

Radni nie mieli pytań.

Przewodniczący Rady poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie: „za” – 19. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad.14. Podjęcie uchwały [Nr XXV/253/12](#) w sprawie nadania nazwy drodze gminnej w obrębie wsi Kobylice.

Prowadzący poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie: „za” – 19. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad.15. Podjęcie uchwały [Nr XXV/254/12](#) w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w obrębie wsi Raszów.

Przewodniczący Rady poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie: „za” – 19. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad.16. Podjęcie uchwały [Nr XXV/255/12](#) w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w obrębie wsi Szczytkowice.

Prowadzący poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie: „za” – 19. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

(wrócił radny Andrzej Łoposzko, obecnych – 20)

Ad.17. Podjęcie uchwały [Nr XXV/256/12](#) w sprawie nadania nazwy drogom gminnym i drodze powiatowej w obrębie miasta Trzebnica.

Przewodniczący Rady poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie: „za” – 19. Radny Czapla nie brał udziału w głosowaniu .

Uchwała została podjęta.

Ad.18. Podjęcie uchwały [Nr XXV/257/12](#) w sprawie nadania nazwy drodze gminnej w obrębie wsi Skoroszów.

Prowadzący poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie: „za” – 20. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad. 19. Podjęcie uchwały [Nr XXV/258/12](#) w sprawie nadania nazwy drodze gminnej w obrębie miasta Trzebnica.

Przewodniczący Rady poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie: „za” – 19.

Radny Czapla nie brał udziału w głosowaniu .

Uchwała została podjęta.

Ad.20. Podjęcie uchwały [Nr XXV/259/12](#) w sprawie przyjęcia Strategii rozwoju oświaty w Gminie Trzebnica w latach 2011 – 2018 .

Prowadzący poinformował, że załącznik do tego projektu uchwały radni otrzymali drogą elektroniczną. Projekt był omawiany na posiedzeniu Komisji i uzyskał pozytywną opinię.

Radni nie mieli pytań.

Prowadzący poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie: „za” – 20.

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad.21. Podjęcie uchwały [Nr XXV/260/12](#) w sprawie planu pracy Komisji ds. budżetu i rozwoju gospodarczego na 2012 rok.

Przewodniczący poinformował, że projekt był omawiany na komisji i uzyskał pozytywną opinię.

Radny Darowski powiedział, że z tym projektem uchwały się nie zgadza, z tego tytułu, że projekt jest bardzo lakoniczny i nic nie wnosi. Jest to opiniowanie uchwał a to jest rzecz normalna każdej komisji. Radni Karol Idzik, Wojciech Wróbel, Klub radnych Ponad Podziałami złożyli pewne propozycje, żeby w pracach tej komisji brali udział: przedstawiciel Parku Wodnego, czy przedstawiciel innych jednostek, komunalnych spółek. Ten projekt nie został uwzględniony, dlatego też trudno jest zaaprobować taki plan pracy komisji.

Radni pytań nie mieli.

Przewodniczący Rady poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie: „za” – 13, „przeciw”- 3, „wstrzymał się od głosu” – 3.

Brakło głosu jednego radnego, prowadzący ponownie poddał projekt pod głosowanie:

„za” – 13, „przeciw”- 4, „wstrzymał się od głosu” – 3. Uchwała została podjęta.

Ad.22. Podjęcie uchwały [Nr XXV/261/12](#) w sprawie zmiany uchwały Nr IX/72/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 6 czerwca 2011 r. w sprawie powołania Rady Społecznej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pn. Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy.

Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały był omawiany na komisji merytorycznej i uzyskał opinię pozytywną.

Radny Darowski prosił o podawanie rozkładu głosów na komisjach. Chciałby usłyszeć jakie względy natury merytorycznej zadecydowały o projekcie tej uchwały.

Prowadzący poinformował, że głosowanie w Komisji było następujące: 5 głosów „za” i 1 głos był „przeciw”. Jeżeli chodzi o uzasadnienie, jest to uzasadnienie Klubu radnych Marka Długozimy. Radny Karol Idzik przestał być członkiem Klubu w związku z tym wycofali swoje poparcie dla radnego Idzika. Nie ma tu przesłanek merytorycznych, jedynie przesłanki związane z tym, że nie jest członkiem ich Klubu i wycofują swoje poparcie.

Radny Wróbel oznajmił, że dla Niego jedyną przyczyną złożenia tego wniosku jest sytuacja, że radny Karol Idzik wraz z Nim, jako członek Rady Społecznej przy ZLA starał się wymusić sytuację w której będzie przestrzegana prawo, ponieważ zarówno uchwała nadająca Statut jak i Regulamin Rady przewiduje spotkania Rady Społecznej przynajmniej raz na kwartał. Złożyli w kwietniu wniosek o zwołanie tejże Rady do przewodniczącego Rady Społecznej, mieli do tego prawo. Ten wniosek został zbyty odpowiedzią, że porządek obrad zaproponowany przez radnych (Idzika i Wróbla) zostanie uwzględniony w obradach Rady Społecznej w czerwcu, co zresztą się nie stało. Burmistrz miał obowiązek jako przewodniczący Rady Społecznej zgodnie ze Statutem i Regulaminem w ciągu 7 dni, od dnia złożenia wniosku zwołać posiedzenie Rady. W związku z tym, że radny Idzik odważył się taki wniosek złożyć jest w tej chwili odwoływany. Jest to sprawa oczywista i bezdyskusyjna.

Przewodniczący Rady odniósł się do wypowiedzi i powiedział, że przedstawił uzasadnienie do projektu tejże uchwały zgodnie z tym jakie jest zdanie i opinia Klubu, radny Wróbel wyraził swoje zdanie, swoją opinię, ma radny do tego prawo.

Burmistrz odparł, że radny Wróbel mija się z prawdą. Przypomniął, że ostatnie posiedzenie Rady miało miejsce w czerwcu. Nie wpłynął wniosek od tego momentu aż do kwietnia br. ani od radnego Karola Idzika, który wtedy był w Klubie Marka Długozimy. Przypomniął, że ostatnie posiedzenie było w czerwcu a Karol Idzik z Klubu został usunięty początkiem tego roku. Ten wniosek złożony został nieprawidłowo i trudno, żeby na taki wniosek przewodniczący Rady Społecznej zwoływał jej posiedzenie. Uznał, że teraz jest sprawozdanie z wykonania samodzielnej placówki publicznej, zdrowotnej, to zwołał tą Radę. Na tej Radzie był obecny Karol Idzik i nie jest to żadna chęć odwetu jak to radny Wróbel nazywa. Radny Karol Idzik w ocenie Klubu był członkiem Klubu, był rekomendowany przez Klub. Normalną rzeczą jest, że przez ten Klub został usunięty. Jest normalną rzeczą, że przeszedł do opozycji i dzisiaj Klub rekomenduje osobę do której ma prawo. To jest rzecz normalna, tak jak radni mają prawo do rekomendowania do pracy w komisji, tak Klub ma prawo rekomendować swoich przedstawicieli do pracy w Radzie Społecznej. Radny Wróbel jest z rekomendacji Wojewody i tego nie kwestionuje. Cieszy się, że radny jest i będą współpracować.

Radny Wróbel zwrócił się do burmistrza i powiedział, że skoro ich wniosek został złożony nieprawidłowo, to dlaczego w odpowiedzi nie ma o tym ani słowa. Jest to odpowiedź na ich wniosek, który wpłynął 16 kwietnia. Odpowiedź jest asygnowana datą 8 maja, przekracza to na pewno termin 7 dniowy przewidziany w Statucie. Jeżeli ich wniosek był złożony nieprawidłowo, to prosi o informację dlaczego.

Odniósł się do zarzutu burmistrza, że oni nie zwoływali Rady we wcześniejszym okresie, przypomniał, że kompetencja zwoływania Rady należy do przewodniczącego tejże Rady i w tym wypadku do burmistrza. Ich wniosek był efektem tego, że ta Rada w ustawowych terminach nie była zwoływana.

Burmistrz stwierdził, że radny nie zna Statutu. Prosił, aby radny się zapoznał ze Statutem. W Statucie jest precyzyjnie napisane, kiedy się zwołuje Radę Społeczną i kiedy może być zwołana Rada w trybie nadzwyczajnym. Radę w trybie nadzwyczajnym może zgłosić 2 członków Rady, w tym przypadku jest radny Wróbel i Idzik, ale we wniosku nie napisali, że w trybie nadzwyczajnym, a w trybie zwyczajnym tych kompetencji nie mają. Kompetencje ma przewodniczący. To jest tylko wyjaśnienie znajomości Statutu radnemu. Od czerwca, równie dobrze mógł radny nadzwyczajną Radę zwołać. Prosił, aby radny nie mówił, że to jest tylko i wyłącznie kompetencja przewodniczącego. Statut wyraźnie określa w jakich przypadkach może być zwołana Rada nadzwyczajna. Wystarczyłyby 2 podpisy członków Rady pod prawidłowo sformułowaniem wnioskiem i taką Radę musiałby zwołać.

Radny Wróbel przytoczył stosowne fragmenty na które powoływali się we wniosku. To jest §15 ust. 6 Statutu ZLA cyt. „*posiedzenia Rady Społecznej mogą być zwoływane również na wniosek organów miasta gminy, kierownika zakładu lub 2 członków Rady Społecznej*”. Nie ma ani słowa na temat zwyczajnych, czy nadzwyczajnych posiedzeń w tym momencie.

Burmistrz odparł, że jest Regulamin Rady Społecznej, zatwierdzony przez Radę Miejską i w §9 na którym opiera się Rada Społeczna jest napisane, że posiedzenia zwyczajne Rady Społecznej zwołuje przewodniczący, zawiadamiając członków Rady o terminie i miejscu posiedzenia oraz porządku obrad na 7 dni przed terminem. Z kolei §10 mówi, że przewodniczący zwołuje posiedzenie nadzwyczajnej Rady Społecznej na wniosek:

- organu założycielskiego;
- dyrektora zakładu;
- 1/3 ustawowego składu Rady, w tym wypadku 1/3 składu to 2 członków. Jeżeli by został złożony wniosek poprawny o zwołanie posiedzenia nadzwyczajnego to wtedy byłby zobligowany do zwołania. Niestety we wniosku tego nie ma. Prosił, aby radny przeczytał swój wniosek, który złożył.

Radny Darowski stwierdził, że burmistrz nie zna Regulaminu i błędnie to interpretuje. Nie można w ten sposób interpretować prawa. Nawet, jeżeli Ci radni nie użyli słowa „nadzwyczajna”, to siłą rzeczy wykładnia celowościowa, funkcjonalna jest tego typu, że taki wniosek jest ważny. Nie jest ważne jak się napisze, co się nazwie, tylko czy spełnia wymogi. W związku z tym radny Wróbel w zupełności ma racje.

Burmistrz odparł, że szkoda, że radny jest mecenasem prawa. Dodał, że On sam skończył Wydział Prawa i aplikacje radcowską i jeżeli radny tak mówi, że jest taka wykładnia prawna to powtórzy raz jeszcze, że w §10

Radny Darowski wszedł w słowo burmistrzowi, przewodniczący Rady przerwał,

wyłączając mikrofon.

Prowadzący prosił, aby nie wchodzić sobie w słowo, bo jak się przekrzykują, to nikt nic nie zrozumie.

Burmistrz prosił radnego o kulturę na sali obrad, a następnie powiedział, że §9 mówi w jakim wypadku zwołuje się posiedzenie zwyczajne a §10 mówi wyraźnie kiedy zwołuje się posiedzenie nadzwyczajne. Podobnie, idąc dalej, można zwołać sesję zwykłą i sesję nadzwyczajną.

Radny Darowski powiedział, że wniosek złożyło 2 radnych, a to, że nie napisali „nadzwyczajna”, czy o to chodzi, jeśli tak to burmistrz nie rozumie istoty zagadnienia.

Przewodniczący Rady przypomniał w jakim są punkcie porządku obrad. W tym momencie rozstrzyganie, kto ma rację jeśli chodzi o wykładnię prawną, myśli, że jest bezzasadne. Każda ze stron zostanie przy swoich racjach.

Zapytał, czy są pytania odnośnie projektu uchwały.

Radny Idzik odniósł się do wypowiedzi, które tu padły i zwrócił uwagę na to, że jeżeli mówią o przestrzeganiu prawa i wszystkich zasad, chociażby taki jeden z zapisów mówiący o tym, że zawiadomienia o posiedzeniu Rady Społecznej powinny być dostarczone członkom Rady z 7 dniowym wyprzedzeniem. Już tego instrukcyjnego przepisu burmistrz nie zachował. Dostali 3 dni przed posiedzeniem zawiadomienie. Jeżeli występowałaby jakaś sprzeczność między Statutem a Regulaminem to myśli, że burmistrz jako prawnik powinien wiedzieć, że Statut jest ważniejszy i rozstrzygający. Samo powoływanie się na to, że nie użyto takiego, czy innego sformułowania myśli, że w ustach burmistrza, pomija kwestie wykształcenia prawniczego, osoby urzędowej to jest niepoważne. Wszyscy to wiedzą, że znaczenie czynności, ocenia się na podstawie treści tego co się chce, a nie na podstawie czyjś sformułowań. Nie są w średniowieczu, ani w prawie rzymskim, gdzie po to, żeby osiągnąć zamierzony skutek trzeba było użyć pewnych sformułowań, jak się ich nie użyło, to taka czynność była nieważna, nieistotna. Idąc tym tokiem myślenia, to gdyby napisali z błędem literowym, gramatycznym, to też burmistrz by powiedział, że nie może zwołać, bo są błędy, bo nie po polsku. To jest absurd. Wszyscy dobrze wiedzą, że tłumaczenie tutaj, że wniosek był nieprawidłowo złożony nie ma żadnego rzeczywistego uzasadnienia, a jeśli nawet by ten wniosek miał błędy formalne, to też chyba wszystkie osoby funkcjonujące w obrocie publicznym, prawnym sobie zdają sprawę, że jeśli wniosek ma jakieś braki, to należy wnioskodawcę wezwać do uzupełnienia tych braków. Przez kilka miesięcy burmistrz nie podjął żadnego działania, natomiast potwierdził, że przyjął ten wniosek, że jest prawidłowo sformułowany, bo w piśmie do nich odpowiedział, że jakby nie miał zastrzeżeń do formy, tylko odpisał, że te tematy, które chcą poruszać będą gdzieś tam w przyszłości. Jeśli dzisiaj burmistrz zauważa jakieś braki rzekome, to tych braków przedtem nie widział, takich braków nie wytknął. Dzisiaj przewodniczący uzasadnił to w sposób zrozumiały do przyjęcia, że nie jest członkiem Klubu Radnych Marka Długozimy, natomiast burmistrz powielił nieprawdę podając w swoim uzasadnieniu, pisząc, że został wykluczony z tego

Klubu. Nie został wykluczony z Klubu, tylko złożył rezygnację, więc prosił, aby mówić prawdę.

Na zakończenie radny Idzik zapytał, powołując się na Statut ZLA, gdzie wskazuje się, że posiedzenia Rady Społecznej odbywają się obligatoryjnie raz na kwartał, dlatego burmistrz jako osoba upoważniona do zwoływania, nie zwołuje.

Burmistrz odniósł się do pierwszej części pytania, mówiąc, że radny Idzik robi popis adwokacki, to jest zrozumiałe. Zwołał posiedzenie nadzwyczajne i prosił, aby radny dokładnie czytał wniosek, bo było to posiedzenie nadzwyczajne i w §10 pkt 4, jeśli chodzi o posiedzenie nadzwyczajne jest taki zapis: „zawiadomienia o których mowa w §10 doręcza się w terminie 3 dni od wyznaczonego terminu posiedzenia”, także prosił, aby radny powiedział, jaki tu został popełniony błąd. W ocenie burmistrza nie ma tu żadnego błędu. Prawidłowo zwołał posiedzenie nadzwyczajne i w prawidłowym terminie radny został zawiadomiony. Prosił, aby radny był precyzyjny. Radny mówił o 7 dniach, ale o 7 dniach przy posiedzeniu zwykłym. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia, to mając rzeczywiście na względzie dobro funkcjonowania Rady Społecznej i problemów, które na tej Radzie miały być postawione spokojnie podszedł do tego i udzielił odpowiedzi, która uważa jest logiczną, gdzie za chwilę będzie zwołane posiedzenie, gdzie będą te sprawy omawiane. Ten temat został dziś wywołany przez radnego Wróbla, dlatego próbował dziś wyjaśnić, co było powodem tego, że nie zwołał posiedzenia zwykłego Rady Społecznej. Odnosząc się do tego, że radny mówił, że złożył rezygnację, to radny złożył rezygnację, ale wcześniej został wydalony z Klubu i było głosowanie i jednogłośnie został z Klubu wydalony. Później, chcąc się wybielić znalazł radny błędy formalne, który popełnił Klub i złożył rezygnację, ale to poprzedziło wydalenie radnego z Klubu. To jest miarodajne a nie to, że powołał się radny na błąd i złożył rezygnację. Fakt jest taki, że z Klubu został radny wydalony.

Radny Idzik ustosunkował się do wypowiedzi i rzekł, że w piśmie, które burmistrz wystosował do nich w maju jest napisane, że te kwestie poruszone będą na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Społecznej w czerwcu, tym bardziej, że Rada Społeczna w czerwcu zawsze opiniuje sprawozdanie i takie zagadnienia jak opiniowanie sprawozdania finansowego odbywa się w ramach zwykłego posiedzenia Rady Społecznej i dlatego mówienie dzisiaj, że to są jakieś..... Ostatnia sprawa dotyczy Jego wykluczenia, tak mogą sobie nazywać, jeżeli opierają się na przepisach prawnych i Klub przyjął swój Regulamin, którym określił w jaki sposób następuje wykluczenie członka i tego Regulaminu Klub nie zachował i Jego nie wykluczył i na dzień dzisiejszy jest tak, że to On złożył rezygnację.

Burmistrz odparł, że radny wie doskonale, że wszyscy członkowie Klubu wiedzą w jaki sposób został radny wydalony a radny to później wykorzystał. Jeszcze raz powtórzył, że posiedzenia zwołuje przewodniczący i on ustala harmonogram.

Radny Wróbel dopowiedział, że na podstawie Statutu.

Burmistrz zauważył, że w poprzedniej kadencji, kiedy pan Wróbel był radnym i było też jedno spotkanie w roku przy okazji omawiania sprawozdania finansowego.

Radny Wróbel uznał, że jak było coś źle, to nie znaczy, że ma być tak zawsze.

Burmistrz dodał, że dzisiaj spotkali się 3 razy od funkcjonowania Rady a mają połowę kadencji. Uważa, że to należy uszanować. Zwołuje się posiedzenia, kiedy są potrzeby.

Radny Wróbel zaproponował, żeby zmienić Statut.

Burmistrz powiedział, że nie widzi potrzeby zmiany Statutu, to jest termin instrukcyjny.

Pytań więcej nie było.

Prowadzący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IX/72/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 6 czerwca 2011 r. w sprawie powołania Rady Społecznej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pn. Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy: **„za” – 12, przeciw”- 7, „wstrzymał się od głosu” – 1. Uchwała została podjęta.**

Ad.23. Podjęcie uchwały [Nr XXV/262/12](#) w sprawie zmiany uchwały Nr IX/72/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 6 czerwca 2011 r. w sprawie powołania Rady Społecznej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pn. Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy.

Przewodniczący Rady prosił o zgłaszanie kandydatur.

Radny Andrzej Łoposzko zgłosił, w imieniu Klubu Radnych Marka Długozimy i radnych współpracujących kandydaturę Mateusza Stanisza jako członka do Rady.

Radny Wróbel zgłosił, w imieniu Klubu Radnych Trzebnica Ponad Podziałami, kandydaturę Karola Idzika do Rady Społecznej.

Radny Darowski powiedział, że ma pytanie, nie będzie pytał Karola Idzika, bo wie jak działał w Radzie, natomiast chodzi o to, jaką rolę, funkcjonowanie widzi radny Stanisz w tej Radzie.

Prowadzący odpowiedział, że to nie jest czas na to.

Radny Darowski uważa, że właśnie jest.

Przewodniczący Rady powiedział, że jest rekomendowany przez Klub Radnych Marka Długozimy i jest druga rekomendacja Klubu Ponad Podziałami myśli, że to tak zostawi w tym momencie.

Pytań więcej nie było.

Prowadzący poddał kandydatury pod głosowanie według zgłoszeń.

Zapytał, kto jest **„za” powołaniem Mateusza Stanisza na członka Rady Społecznej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pn. Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy: „za”- 13, „przeciw” – 7, „głosów wstrzymujących nie było.**

Zapytał, kto jest **„za” powołaniem radnego Karola Idzika na członka Rady Społecznej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pn. Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy: „za”- 7 radnych, „przeciw” – 12, „wstrzymał się od głosu” – 1.**

Następnie przewodniczący Rady prosił o wpisanie w treści uchwały imię i nazwisko Mateusz Stanisz i poddał pod głosowanie uzupełniony projekt uchwały: **„za” – 13, „przeciw” - 7, „wstrzymało się od głosu” – 0. Uchwała została podjęta.**

Ad.24. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr VI/47/11 Rady

Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2011 roku sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady powiedział, że na podstawie deklaracji Karola Idzika, który zadeklarował chęć pracy w Komisji Rewizyjnej przedstawiony został taki projekt uchwały.

Radny Zenon Janiak zgłosił chęć uczestnictwa w pracy Komisji Rewizyjnej.

Prowadzący powiedział, że za chwile, najpierw rozpatrzą projekt uchwały dotyczący Karola Idzika.

Radny Wróbel i Darowski powiedzieli, że to jest poprawka do projektu uchwały.

Przewodniczący poinformował, że jest jeszcze jeden projekt uchwały, który dotyczy tej samej Komisji Rewizyjnej i też jedna z radnych zgłosiła chęć pracy w tejże Komisji. Zgłosiła deklarację pisemną. Na razie są przy projekcie uchwały dotyczącej Karola Idzika. Z wnioskami dotyczącymi kolejnych kandydatur prosił, żeby się wstrzymać. Będą głosować osobno, każdą kandydaturę.

Zapytał, kto z radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr VI/47/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2011 roku sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej, mówimy tu o **uzupełnieniu składu osobowego Komisji Rewizyjnej o radnego Karola Idzika: „za” – 7, „przeciw” - 11, „wstrzymało się od głosu” – 2.**

Uchwała nie została podjęta.

Ad.25. Podjęcie uchwały [Nr XXV/263/12](#) w sprawie zmiany uchwały Nr VI/47/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2011 roku sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Trzebnicy.

Prowadzący zakomunikował, że na podstawie deklaracji radnej Wiesławy Kucięby o wyrażeniu chęci pracy w Komisji Rewizyjnej przedstawia taki projekt uchwały.

Radny Karol Idzik zapytał czym się różni od radnej Kucięby, że Ona może pracować w Komisji Rewizyjnej a On nie.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że Rada jeszcze nie zdecydowała, czy radna Kucięba będzie pracować w Komisji Rewizyjnej. Jest to bezzasadne pytanie.

Radny Idzik powiedział, że pytanie postawił, jeśli ktoś potrafi odpowiedzieć to chętnie usłyszy odpowiedź, jeśli nie, to nikogo nie zmusi.

Radny Wróbel zapytał, co burmistrz, co radni mają do ukrycia. Nigdy do tej pory nie zdarzyło się, żeby radnemu odmówić prawa w komisji jakiej chce pracować. To jest pierwszy przykład skandaliczny, nie wie, czy są w stanie uzasadnić swoją decyzję.

Prowadzący przypomniał, że są teraz przy projekcie uchwały odnośnie radnej Kucięby. Zapytał kto jest za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr VI/47/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2011 roku sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Trzebnicy, która to **uzupełnia skład osobowy Komisji Rewizyjnej o radną Wiesławę Kuciębę: „za” - 19, „przeciw”- 0, „wstrzymał się od głosu” – 1. Uchwała została podjęta.**

Prowadzący zapytał czy radny podtrzymuje swoją kandydaturę.

Radny Zenon Janiak odparł, że rezygnuje.

Radny Wróbel zabrał głos i powiedział, że burmistrz nie powinien się dziwić, że będą się zwracać w sprawach dyskusyjnych do jakiś innych organów, tak jak zwrócili się w sprawie wyjaśnienia kwestii stawu.

Burmistrz odparł, że cieszy się że radny się zwraca do innych organów. Wtedy sprawa zostanie wyjaśniona rzetelnie i prawdziwie. Prosił o uszanowanie woli Rady.

Ad.26. Podjęcie uchwały Nr XXV/264/12 w sprawie zmiany uchwały Nr III/6/10 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 16 grudnia 2010 roku w sprawie powołania stałych Komisji Rady Miejskiej w Trzebnicy oraz składów osobowych.

Przewodniczący Rady powiedział, że na podstawie oświadczenia radnego Zielonki, który rezygnuje z prac w komisji ds. osobowego Komisji ds. obywatelskich, samorządu, porządku publicznego, opieki społecznej i zdrowia oraz Komisji ds. oświaty, kultury, sportu, turystyki, rekreacji, młodzieży i współpracy międzynarodowej przedstawił taki projekt uchwały.

Radny Darowski poinformował, że w związku z tym, że Jan Zielonka rezygnuje z pracy w tej Komisji, a jest to Komisja mało liczna, to On również składa rezygnację z tej Komisji i składa takie oświadczenie do protokołu.

Przewodniczący poprosił, aby radny złożył takie oświadczenie na piśmie.

Radny stwierdził, że oświadczenie do protokołu jest też ważne.

Przewodniczący zapytał z której Komisji radny rezygnuje.

Radny Darowski odparł, że z tej, co radny Zielonka.

Prowadzący wyjaśnił, że radny Zielonka rezygnuje z prac w dwóch Komisjach.

Radny Darowski odparł, że z Komisji ds. obywatelskich.

Pytań do projektu nie było.

Przewodniczący poddał projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/6/10 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 16 grudnia 2010 roku w sprawie powołania stałych Komisji Rady Miejskiej w Trzebnicy oraz składów osobowych: „za” - **15**, „przeciw” - **0**, „wstrzymał się od głosu” – **5**. **Uchwała została podjęta.**

Następnie poinformował, że radny oświadczenie złożył, a na następnej sesji dopełnią formalności.

Ad.27. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Miejskiej w Trzebnicy.

Prowadzący zapytał, czy radni chcą przedstawić uzasadnienie.

Radny Jan Darowski powiedział, że obserwując funkcjonowanie tej Rady od początku kadencji, szczególnie w ostatnim czasie nasuwa się kilka refleksji dlaczego ten wniosek został złożony i został upoważniony przez grupę 8 radnych do przedstawienia argumentów za tym wnioskiem. Rada Miejska jest centrum demokracji i nie może tu być ograniczona wola wypowiedzi, swoboda wypowiedzi, jeżeli dotyczy to merytorycznych, publicznych spraw. Każdy z radnych jest radnym autonomicznym, suwerennym i odpowiada przed wyborcami. Natomiast w zachowaniu przewodniczącego można się dopatrzeć wiele cech, które nie powinny mieć miejsca np. niesymetryczne traktowanie radnych koalicyjnych i radnych opozycyjnych. Burmistrz wiele razy podkreślał, że radni opozycyjni to byliby jacyś źli czy gorsi. Uważa, że każdy radny jest tak samo ważny i tak samo

istotny. Istotą demokracji, fundamentem było, jest i będzie, że zawsze będzie istniał układ koalicyjny i układ opozycyjny. Nie można, dzisiaj było nawet przykładem przewodniczącego zachowanie, gdzie burmistrz skończył wypowiedź a Jemu nie pozwolono się wypowiedzieć a wcześniej zakomunikował przewodniczący, że zamyka dyskusję. Jest to nie równoprawne traktowanie radnych, którzy mają mandat wyborców i każdego pozycja jest suwerenna i autonomiczna. Przypuszcza, że w grupie Radnych Ponad Podziałami wszyscy radni wybrali taką formułę działania z przekonania i nie wstydzą się tego co czynią. W zachowaniu przewodniczącego, jak podkreślił często tej symetrii nie było. Ponadto nie może też przewodniczący twierdzić, że tylko zapytania, że mogą zadawać zapytania. Zapytania są rzeczą istotną, natomiast każdy radny ma prawo oceniać i wyartykułować swój pogląd odnośnie każdego projektu uchwały i je ocenić. Ostatnio złożyli 2 wnioski o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Przewodniczący Rady interpretując znowu Statut Gminy w sposób niegramatyczny, można powiedzieć alogiczny tej sesji nie zwołał, bo twierdził, że w ich porządku obrad są zawarte interpelacje i zapytania. W tym porządku obrad nie było interpelacji i zapytań. Wnioskowali, aby zostało przedstawione sprawozdanie dyrektora Parku Wodnego jak i prezesa Jarosa. Te pytania miały dotyczyć tylko i wyłącznie tego wystąpienia. Miałby przewodniczący rację wtedy, jeżeli byłby w porządku obrad punkt dotyczący interpelacji i zapytań, ale nie związanych w przedstawionych przez nich porządkiem obrad. Natomiast ich porządek obrad był ściśle określony i ewentualne sformułowanie, ewentualne zapytania radnych miały dotyczyć tego punktu porządku obrad. Dochodzimy do pewnej schizofrenii na tej sali, że jeżeli nie nazwiemy, czy to sesja nadzwyczajna, czy nienadzwyczajna to oczywiście żaden taki argument prawny się nie ostoi, bo to bierze się, co tu mecenas Karol Idzik zauważył a On podnosił wcześniej, że o treść, a nie o nazwanie danej czynności chodzi. Dlatego też nie uwzględnił przewodniczący ich wniosku odnośnie zwołania sesji nadzwyczajnej twierdząc, że muszą uzupełnić. On argumentację przedstawił. Z odpowiedzi wynika, że część wniosku została uwzględniona a część w ogóle nie została uwzględniona, bo uważał, że są to interpelacje i zapytania. To jest działanie nader nieprawidłowe, dlatego że przewodniczący ma termin 7 dniowy do zwołania sesji. Powie przewodniczący, że to jest termin instrukcyjny, nie, zwołanie sesji nadzwyczajnej jest obowiązkiem tak jak mówi przepis. Zobowiązany jest przewodniczący do zwołania takiej sesji nadzwyczajnej. Tego przewodniczący nie zrobił. Na takie zachowania, jako radni, niezależnie od tego, czy jest w układzie koalicyjnym, czy opozycyjnym, a jest radnym 4 kadencję i był w różnych konfiguracjach i zawsze kieruje się swoim przekonaniem, sumieniem a nie jakimś dyktatem, czy przymusem, czy wypada, czy nie wypada, wszyscy zostaniemy rozliczeni i ocenieni przez mieszkańców i przez historię. Nie uwzględniono też wniosków złożonych wcześniej do porządku obrad zgodnie ze Statutem a powinien przewodniczący to uczynić a do dzisiaj tego nie uczynił. Mimo, że przewodniczący mówi, że jest obiektywny, niezależny to często takie zachowanie nie znajduje potwierdzenia na tej sali obrad. Dlatego też ten wniosek został złożony.

Burmistrz powiedział, że chciałby się odnieść do wypowiedzi, bo zaraz będzie musiał opuścić sesję, ponieważ o godz. 17:00 ma zakończenie roku w Szkole Podstawowej nr 2. Chciał się odnieść do wypowiedzi, że burmistrz dzieli radnych na gorszych i na lepszych. Nigdy takiej retoryki nie użył. Nigdy nie powiedział, że są radni gorsi i lepsi. W Jego ocenie wszyscy radni są jednakowi, są z mandatu wyboru mieszkańców. Powiedział radny w tym wszystkim jedną prawdę, że w tej retoryce prawniczej, którą tu radny reprezentuje, ale przypomina, że tu jest przede wszystkim radnym a nie prawnikiem powiedział jedną prawdę, która jest najważniejsza, że to mieszkańcy oceniają działalność. Prosił, aby radny się do tego odwołał a nie mówił słów, nie mówił nieprawdy, że burmistrz wiele razy...

Radny Darowski stwierdził, że to jest materia dla Rady i nie powinien zabierać głosu.

Burmistrz powiedział, że jeszcze nie skończył, a poza tym radny odniósł się w swojej wypowiedzi do Jego osoby.

Prowadzący prosił o spokój.

Radny Darowski wyjaśnił, że istotą Rady jest tu właśnie prowadzenie dyskusji i politycznej i to trzeba zrozumieć. Nie obrażać się jeden na drugiego, że ktoś dyskutuje, bo to jest fundament i istota demokracji. Jeżeli na pewne zachowania by sobie pozwolić, nie artykułować, to takie rzeczy nie mogą mieć miejsca. Istotą tego wniosku jest to, żeby zwracać uwagę na rzeczy, na mankamenty, które nie powinny mieć miejsca a które występują. Jako grupa 8 radnych uważają, że w znacznym stopniu zostały przekroczone. Jeżeli ktoś z Klubu chciałby zabrać głos...

Przewodniczący Rady przypomniał, że On udziela głosu.

Radny Darowski w kwestii formalnej, że jest dobry obyczaj i wskazywałby na to, że w tym punkcie przewodniczący powinien się wyłączyć, bo to dotyczy przewodniczącego. Powinien to uczynić.

Prowadzący prosił, aby radny nie udzielał głosu radnym, bo to jest Jego kompetencja.

Radny Darowski kontynuował, że w związku z tym, że to dotyczy przewodniczącego, dobry obyczaj wskazywałby na to, jak funkcjonują ciała kolegialne, parlamenty, inne to ta osoba

Przewodniczący powiedział, że bardzo cierpliwie słuchał.

Burmistrz zaprotestował, jeśli chodzi o wypowiedź radnego Darowskiego, bo dobry obyczaj rzeczywiście wskazuje przy głosowaniach personalnych, żeby taka osoba nie zabierała głosu i przypomniał...

Radny Darowski przerwał i stwierdził, że przewodniczący nie powinien prowadzić w tym punkcie obrad .

Burmistrz powiedział, że nie ma żadnych przeciwwskazań.

Radny Darowski uważa, że to właśnie wskazuje na jakość tej sali.

Burmistrz stwierdził, że dotyczy to też radnego Darowskiego i dotyczy przewodniczącego i ma prawo wyjaśnić dlaczego nie zwołał sesji nadzwyczajnej.

Radny Darowski uważa, że mógłby wyjaśnić siedząc obok a nie prowadząc obrady w tym punkcie. Nie można być sędzią w swojej sprawie.

(wymiana zdań)

Przewodniczący Rady prosił o zachowanie porządku na sali obrad. Następnie dodał, że starał się nie zabierać głosu, nie przerywać, słuchał bardzo cierpliwie. Przypomniał sytuację z odwołania radnego Karola Idzika, wtedy nie mieli pretensji, że radny Idzik prowadził do końca ten punkt porządku obrad. Postaram się krótko acz treściwie przedstawić swoje argumenty. Mogą się radni z tym nie zgodzić i zapewne się nie zgodzą, ale prosi o danie Mu możliwości wypowiedzi. Odnosnie swobodnej wypowiedzi, której brak zarzuca radny Darowski, zaproponował spojrzeć na zegar jest godzina 17:00 a dyskusja podczas obrad sesji trwa. Myśli, że każdy z radnych miał możliwość wypowiedzi, każdy z radnych miał możliwość wyartykułowania swoich opinii, nie były to tylko zapytania, każdy z radnych zabierał głos prawie do woli zgłaszał się w momentach kiedy tego sytuacja wymagała. Przewodniczący Rady Miejskiej zobowiązany jest do utrzymywania porządku obrad. Taka jest jego rola i z tego nie zrezygnuje. Natomiast swobodę wypowiedzi mają radni nieograniczoną. Co do punktu dotyczącego nie zwołania sesji nadzwyczajnej, nie jest prawdą, że odmówił zwołania sesji nadzwyczajnej. Nie odmówił zwołania, tylko zwrócił wadliwy wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej, podpierając się opinią prawną, której konkluzje przytoczył: cyt. „*wniosek z dnia 11 maja 2012 r. o zwołanie sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej w Trzebnicy należy uznać za wadliwy z uwagi na jego barki merytoryczne w tym przede wszystkim nie zawarcie obligatoryjnych elementów w porządku obrad, używanie nieprecyzyjnych sformułowań oraz objęcie przedmiotem spraw należących do kompetencji Rady. Tym samym, do czasu uzupełnienia i poprawienia wskazanego wniosku przez Radnych Wnioskodawców zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w tym przepisami Statutu Gminy Trzebnica, uznać należy, że nie jest Pan nijako Przewodniczący Rady zobligowany do zwołania sesji nadzwyczajnej. Przeprowadzenie sesji w oparciu o przedmiotowy wniosek prowadziłyby, w ocenie piszącego niniejszą opinię, do naruszenia wskazanych w analizie prawnej przepisów prawa.*

Radny Paweł Wolski zapytał, dlaczego to wtedy nie było napisane.

Prowadzący przytoczył swoją informację, która była wysłana radnym cyt. „*proszę o usunięcie wad we wniosku, wskazał poszczególne punkty.*” Natomiast państwo jako znakomici prawnicy powinni doskonale znać przepisy prawa i Statut Gminy. W związku z tym zobowiązani zostali do złożenia prawidłowego wniosku.

Radny Darowski stwierdził, że nie będzie rozstrzygał mecenas Góral tylko rozstrzygną organy odpowiednie z Sądem włącznie.

Prowadzący poinformował, że państwo radni złożyli pismo u Wojewody, który prosił Go wyjaśnienia tej sprawy. Tych wyjaśnień udzieli, bo taka jest procedura i taka jest kolej rzeczy. Przestrzega Statutu, przestrzega prawa, w związku z tym, jeżeli radni składają wadliwy wniosek, on nie może być przyjęty do realizacji i zwraca go w celu usunięcia wad.

Radny Andrzej Łoposzko wyraził, w imieniu Klubu Radnych Marka Długozimy kontr opinię do tego co mecenas Darowski powiedział, a miał takie prawo, państwo też mieli takie prawo i są zdania odmiennego. Uważa, że sesje są prowadzone

w sposób należyty, porządek jest zachowany, owszem jest pewne ograniczenie ale ono prowadzi tylko do uporządkowania. Myśli, że przewodniczący Stanisław spełnia oczekiwania i uważa, że nie powinno być problemu, a rozstrzygnie o tym głosowanie. Zaproponował zamknąć dyskusję i przejść do głosowania.

Prowadzący stwierdził, że padł wniosek o zamknięciu dyskusji.

Radny Darowski nie zgadza się z tym.

Przewodniczący powiedział, że w tym punkcie będzie liberalny i może radny dyskutować do woli.

Radny Darowski uważa, że są pewne kwestie naturalne i na pewne kwestie nie będzie zgody, jak ograniczanie, jak to określił, świadczy to o demokracji lokalnej w postaci Rady, bo oni reprezentują całość społeczeństwa i zróżnicowanie tego społeczeństwa i jego pluralizm. Natomiast, jeżeli chodzi jeszcze o tą opinię, to musi powiedzieć, że przewodniczący tu zacytował opinię a w piśmie, które skierował do Klubu była zapisana tylko jedna rzecz, żeby wyeliminowali interpelacje i zapytania. Taka według przewodniczącego była wadliwość. Nie było żadnych sformułowań natury merytorycznej. To co powiedział przewodniczący, te kwestie w tym piśmie, które radny Wróbel ma

Przewodniczący powiedział, że była prośba o usunięcie wady.

Radny Darowski stwierdził, że są określone wnioski, albo się żąda, albo się nie żąda. Demokracja nie kończy się na wyborze. Dzisiaj został wybrany i hulaj dusza piekła nie ma. Historia pokazała czym to się kończy. Demokracja w taki sposób kończy się totalitaryzmem i po prostu wiadomo wielkim upadkiem tych wszystkich osób, które w tym wszystkim uczestniczą i to wspierają.

Przewodniczący Rady uważa, że radny troszeczkę za daleko się posunął.

Radny Darowski kontynuował dalej i mówił, że ostoją demokracji są regulacje prawne. Często słyszy takie sformułowania, „bo ja zostałem wybrany”. Oczywiście można tak robić, ale przypomina, droga jest tylko jedna równia pochyła.

Radny Karol Idzik powiedział, że przewodniczący przeczytał z tej opinii konkluzję. Konkluzja to jest mało, ale zostawmy odczytywanie całej opinii. Novum dla Niego jest to, że we wcześniejszych wnioskach mowa była, że wadliwość wniosku polegała na tym, że rzekomo niedopuszczalne punkty jak interpelacje i zapytania się znajdują. Dzisiaj przewodniczący odczytał, opinię mecenasa, że wniosek zawierał jakieś niedopuszczalne punkty. Czy może powiedzieć jakie to są niedopuszczalne.

Przewodniczący Rady powiedział, że może to przytoczyć z opinii prawnej, może też przeczytać całą opinię prawną jak sobie radny życzy. Zwrócił się do radnego czy przeczytać ma całą opinię dotyczącą wniosku. Wtedy będzie wiedział na czym polegały braki i niedociągnięcia tego wniosku oraz dlaczego nie mógł przyjąć wniosku do realizacji.

Radny Idzik odparł, że tak nie powiedział. Usłyszeli dziś konkluzję, z której wynika, że ich wniosek zawierał pewne niedopuszczalne punkty interpelacje oraz zawierał braki, które spowodowały, że nie można było zwołać sesji. Zapytał, jakie to były braki w tym wniosku. Nie wie czy przewodniczący będzie musiał odczytywać całość, czy fragment, czy powie.

Prowadzący odparł, że byłby za tym, żeby radni usłyszeli całą opinię.

Radny Wolski uważa, że jest to proste pytanie.

Przewodniczący Rady odczytał fragmenty, który są najbardziej interesujące dla radnych, jeżeli nie mają ochoty słuchać całej opinii. Statut Gminy Trzebnica mówi jednoznacznie co powinno się znajdować w każdym porządku obrad sesji Rady zarówno zwyczajnej jak i nadzwyczajnej a mając na uwadze treść złożonego wniosku należy stwierdzić iż nie zawierał on elementów, które obligatoryjnie powinny zostać umieszczone w porządku obrad zgodnie z powołanym cyt. „§36 Statutu w tym między innymi: przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji rady, przedstawienie porządku obrad czy sprawozdanie burmistrza z realizacji zadań własnych gminy między sesjami, a zatem w tym zakresie wniosek jest wadliwy i powinien zostać uzupełniony i poprawiony przez Radnych wnioskodawców”.

Radny Wróbel zapytał, czy w dniu dzisiejszym nie były przyjmowane 2 protokoły z poprzednich sesji.

Prowadzący odparł, że tak przyjmowali.

Radny Wróbel zapytał, czy poprzednia sesja była wadliwie zwołana bo nie był na niej zatwierdzony protokół z poprzedniej sesji.

Radny Darowski powiedział, że nie ma wymogu.

Przewodniczący Rady zacytował radnego, czy coś co było złe, dalej musi być złe.

Radny Wróbel zauważył, że sesja była zwołana już po ich wniosku.

Prowadzący kontynuował cyt. „*Tym niemniej należy przyjąć, że przewodniczący Rady ma uprawnienia do oceny złożonego wniosku także w zakresie spełnienia przez proponowany we wniosku przedmiot obrad wskazanych wyżej przesłanek w zakresie pilności i wagi spraw sesji nadzwyczajnej, w tym możliwości umieszczenia ich w porządku najbliższej sesji zwyczajnej.*

Kolejny cyt. „*Ponadto zapis „ewentualne inne pytania radnych” jest niezgodny z wymaganiami i zasadami formułowania porządku obrad sesji i tym samym należy uznać, że w tym zakresie wniosek jest wadliwy Nie sposób pominąć przy tym, że zgodnie z treścią §36 pkt6 Statutu Gminy porządek sesji nadzwyczajnej nie przewiduje interpelacji i zapytań oraz wolnych wniosków.” „Poza tym odnośnie wskazanego punktu proponowanego porządku obrad podnieść należy, że brak jest prawnych podstaw do uznania kompetencji Rady Miejskiej do sprawowania kontroli nad Trzebnickim Parkiem „Zdrój” Spółką z ograniczona odpowiedzialnością, pomimo że stanowi ona spółkę z udziałem Gminy Trzebnica. Działania kontrolne we wskazanej Spółce sprawuje bowiem na podstawie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej Rada Nadzorcza. W konsekwencji należy przyjąć, że ani Rada ani komisja rewizyjna nie może prowadzić bezpośredniej kontroli w gminnych spółkach kapitałowych. Może natomiast wykonywać w stosunku do wymienionych podmiotów pośrednią, polegającą na badaniu aktywności burmistrza, wykonującego w nich prawa i obowiązki współnika. Tym samym należy uznać, iż pkt 6 porządku obrad we wskazanym powyżej zakresie jest wadliwy. Z kolei pkt 7 porządku obrad odnosi się do udzielenie informacji przez burmistrza o toczących się postępowaniach w sprawach sądowych oraz wydanych wyrokach*

dotyczących Gminy Trzebnica. Mając na uwadze powyższy zapis w pierwszej kolejności należy poddać w wątpliwość zasadności zwoływania sesji nadzwyczajnej w tego rodzaju sprawach. Tym bardziej, że przedmiot obrad w tym punkcie należy traktować jako wykonywanie funkcji kontrolnej Rady względem burmistrza, która może być realizowana we wskazanym zakresie również poprzez składanie zapytań czy interpelacji, a które to interpelacje czy też zapytania, jak wskazano wyżej, są niedopuszczalne w porządku obrad sesji nadzwyczajnej. Należy także zwrócić uwagę na fakt, iż w toczących się postępowaniach sądowych z udziałem Gminy strona może być również osoba fizyczna, której dane osobowe podlegają ochronie na podstawie ustawy o ochronie danych osobowych. Aby nie narazić się na naruszanie przepisów wskazanej ustawy, przedmiot obrad w tym punkcie powinien zostać doprecyzowany przez Radnych Wnioskodawców.”

To jest opinia radcy prawnego, którą się posiłkował przy formułowaniu do Klubu pism w celu usunięcia wady wniosku.

Radny Idzik nawiązał do wcześniejszej wypowiedzi, i stwierdził, że te informacje o których przewodniczący mówił, o tych rzekomych brakach, jeżeli one były to należało je w piśmie wskazać. Jeżeli pismo zawiera braki, to należy wskazać.

Przewodniczący Rady powiedział, że o tym, że „interpelacje i zapytania” nie mogą być w porządku obrad pisał w piśmie.

Radny Wróbel uważa, że nie było takiego punktu.

Radny Idzik poprosił, aby Mu nie przerywać. Przypominał, że w administracji są takie zasady, że jeżeli jakiegokolwiek pismo zawiera braki, to organ powinien wezwać wnioskodawcę, wskazując jakie to są braki, żądając uzupełnienia. Przewodniczący tego nie wskazał, napisał tylko ogólnie, że jakieś tam wady, czy może były jakieś inne sformułowania. Dziś dowiadują się o jakiś rzekomo innych wadach. W tej chwili nie dysponuje protokołami z poprzednich sesji, ale te argumenty, które tu padły, że wniosek o sesję nadzwyczajną nie zawiera punktu: przyjęcie protokołu i sprawozdania burmistrza dla Niego jest niepoważne, bo o ile pamięta to sesje nadzwyczajne zwoływane przez burmistrza również tych punktów nie zawierały. Były sesje wielokrotnie i nie stanowiło to przeszkody, żeby zwołać sesje. To jest Jego ocena, oczywiście opinia prawna jaka jest, On nie chce kwestionować kompetencji tego, czy innego prawnika, natomiast opinia prawna nie może być rozstrzygająca zwłaszcza, że wszystkie uchwały, które są na sesji, mają parafkę radcy prawnego, co wskazuje, że to jest zgodne z prawem, a okazuje się, że są też uchylane i poprawiane. Więc opinia tu też nie jest rozstrzygająca. W Jego ocenie, jeśli już przechodzi do uzasadnienia wniosku o odwołanie przewodniczącego z funkcji, który podpisał, wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej był prawidłowy i uważa, że przewodniczący Rady nie ma prawa badać z wyjątkiem prawidłowości złożenia sześciu podpisów. Wynika to z ustawy o samorządzie gminnym gdzie jest zapis mówiący o tym, że jedyna kompetencja przewodniczącego jest taka, że na wniosek ¼ ustawowego składu rady. Przewodniczący powinien tylko badać czy jest ta ¼ ustawowego składu rady a kwestie merytoryczne o której tutaj przewodniczący dziś mówił, czy szczegółowe, czy można o tym dyskutować, czy

burmistrz, czy ktokolwiek inny jest w organie kontrolnym jest to kompetencja sesji, jest to kompetencja radnych, Wojewody czy podejmiemy, czy nie podejmiemy prawidłowo uchwałę. Te uprawnienia, które tu zostały zacytowane ze Statutu, że przewodniczący rości sobie prawo do oceniania wniosku, nie ma prawa oceniać wniosku, na tym polega demokracja, że radni niezadowoleni, czy radni, którzy chcą podyskutować w grupie ¼ składu rady, mają prawo domagać się sesji. Mogą tą sesję zwołać w ciągu 7 dni. Nie ma przewodniczący prawa badać, czy pytać się, czy interesować o czym oni chcą rozmawiać. Taka jest Jego ocena a każdy sobie oceni. Sprawa jest u Wojewody i myśli, że to rozstrzygnie. Na dzień dzisiejszy uważa, że było to złamanie prawa. Kolejna rzecz, popiera stanowisko radnego Darowskiego co do innych punktów dotyczących prowadzenia Rady, też uważa, że brak jest symetrii w prowadzeniu Rady, w tym sensie, że nie spotkał się, żeby kiedykolwiek wyłączył przewodniczący mikrofon burmistrzowi, czy radnym z drugiej strony. Zdaniem radnego należy stosować symetrię, jeżeli się zdarzy, że radny odbiega od tematu, to wyłącza mu się mikrofon ale prosi też, aby robić to burmistrzowi albo nikomu nie wyłączać. Dziś każda wypowiedź radnego opozycyjnego ze strony burmistrza była taka, że bardzo często nie odpowiadał na pytanie a wcześniej było komentowanie: pan głosował tak, pan głosował inaczej, pan powinien się uczyć, pan jest nieprzygotowany, pan jest taki, czy owaki.

Radny Tadeusz Cepiel zapytał o czy rozmawiają.

Radny Idzik odparł, że za chwile radny będzie miał głos i będzie rozmawiał.

Przewodniczący Rady prosił o zachowanie pewnego poziomu dyskusji.

Radny Paweł Czapla uważa, że to nie powinno być skierowane do radnego Idzika, jeśli chodzi o poziom dyskusji.

Przewodniczący Rady powiedział, że jest to pouczenie.

Radny Czapla odparł, żeby pouczał swoich i przestał irytować.

Prowadzący udzielił głosu radnemu Idzikowi.

Radny raz jeszcze wymienił brak symetrii, którą tu odczuwają, wypowiedzi burmistrza pod adresem radnych, komentowanie, obrażanie czasami, czy pouczenie, także te wszystkie zabawy odbiera trochę jak ciuciubabkę. Zadają wielokrotnie pytania na Komisji, burmistrz zobowiązuje się, że na sesji, czy później udzieli informacji a później się zapomina. Jeżeli jesteśmy poważni, jeżeli zadają pytania na Komisjach, burmistrz zobowiązuje się odpowiedzieć na sesji i tego nie ma, to tak to odbiera. Kolejna sprawa zwoływanie sesji. Dotychczas było dobrym zwyczajem, że sesje odbywały się raz na miesiąc. Dzięki temu odbywały się regularnie Komisje i wszystkie bieżące sprawy były załatwiane w sposób płynny. Teraz jest wszystko naraz, gonitwa, nie ma czasu, dziesiątki projektów uchwał i sesje wielogodzinne. Przewodniczący zdecydował, że w roku będzie 6 sesji . Jeżeli odejmiemy 2 sesje, absolutoryjną i budżetową, które pozbawione są punktów interpelacje i zapytania i wolne wnioski zostają im 4 sesje w ciągu roku na których mogą dyskutować o sprawach gminy. To jest raz na kwartał. Uważa, że jest to błędne. Po to ich ludzie wybrali, żeby się spotykali i żeby rozmawiali. Burmistrz z nimi nie rozmawia. Pisma jakie wysyłają potem miesiącami, czy tygodniami czekają na odpowiedź. Więc

jedyne forum na którym mogą się coś dowiedzieć czegokolwiek i porozmawiać jest komisja lub sesja. W tej chwili jest to raz na kwartał. Od marca nic się nie działo. Otrzymali materiały i pytanie było dlaczego na sesji tak dużo gadają, bo dopiero wczoraj, czy przedwczoraj na komisji pewne informacje uzyskali i mogą się z tym zapoznać. Prosił o zwoływanie sesji co miesiąc i komisje co miesiąc i to będzie sprawniej szło i szybciej. Szkoda że burmistrza nie ma, bo musi się odnieść, a burmistrz nie zgadzał się z Jego zarzutami, dzisiejsza sesja, na jakiegokolwiek pytanie, czy są przedstawiciele Rady Miejskiej, co do zespołu ds. uzdrowiska burmistrz nie widzi potrzeby, co do zespołu Kociej Góry burmistrz nie widzi potrzeby i tak samo Kitzingen – miasta partnerskiego. Ocenia, że burmistrz mówiąc, że nie lekceważy Rady, właśnie takie nie zapraszanie, pomijanie świadczy o lekceważeniu. Uważa, że przewodniczący Rady wpisuje się też w ten scenariusz. Przewodniczący jest od tego, żeby reprezentował wszystkich radnych w stosunku do burmistrza, żeby dbać, żeby zapewnić radnym i Radzie Miasta należne jej miejsce. W ubiegłym roku, w poprzednich latach współpraca z miastami partnerskimi odbywała się między miastem, gminą, między rodzinami. W tym roku i to jest przykład jak burmistrz ceni Radę, Rada nie była poinformowana. Radny Darowski na 2 dni przed przyjazdem gości z Niemiec dowiedział się że jest jakieś spotkanie w Urzędzie. Nie wie, czy spotkanie robocze, czy spotkanie urzędnicze. Jeżeli Urząd chce wyjeżdżać, jeżeli ma fundusz socjalny, to proszę bardzo On do tego nic nie ma. Jeżeli to jest współpraca miast partnerskich między gminami, to gdzie są radni. W ubiegłym roku, jak był wyjazd do Kitzingen wszyscy radni byli powiadomieni i pytanie, czy chcą wziąć udział. W tym roku była wielka tajemnica. Pytał przewodniczącego Rady, czy jest możliwość włączenia się, bo jako przewodniczący w imieniu radnych w stosunku do burmistrza, powinien zadbać o to, żeby Rada miała przedstawiciela na forum współpracy międzynarodowej. Nie dorósł przewodniczący do tej funkcji, bo przewodniczący powinien być adresatem tego pytania i powinien o to zadbać. Nie tylko o to, że przewodniczący siedzi sobie przy stole koło burmistrza i burmistrza Kitzingen, tylko powinien zadbać o to, żeby byli inni radni, przedstawiciele Rady. Tak uważa, że powinna być funkcja przewodniczącego sprawowana. Funkcję jaką spełniał jako szef Klubu, to znaczy nie potrafi się zdystansować od szefowania, czy kierowania Klubem, bo o ile taki sposób działania nazywa to w cudzysłowie taki „pies pasterski” czyli pilnowanie swojego stadka, żeby było głosowanie jak należy, żeby była dyscyplina a warczenie na przeciwników. O ile szef Klubu ma taką funkcję, ma pilnować spójności Klubu, realizowania polityki, na pewno zwalczania, czy walki z przeciwnikami, to jako szef Rady powinien się zdystansować i reprezentować całą Radę. Tym wymogom nie sprostał jako przewodniczący Rady i dlatego jest za tym wnioskiem o odwołanie. Radny Darowski w uzupełnieniu stanowiska Klubu i grupy radnych podkreślił i zauważył jedną bardzo istotną sprawę funkcjonowania samorządu terytorialnego. Burmistrz jest organem wykonawczym, oni nie ingerują w Jego działania w zakresie polityki kadrowej, kogo zatrudnia ponosi pełną odpowiedzialność, natomiast Rada ma określone kompetencje. To nie jest ciało podległe burmistrzowi,

czy też zależne od burmistrza. To jest ciało autonomiczne, suwerenne tak samo funkcja przewodniczącego Rady jest tak skonstruowana w systemie prawnym, że jest to funkcja autonomiczna. To nie burmistrz powołuje przewodniczącego Rady, ale często tak jest, że jest z ugrupowania burmistrza. Natomiast przewodniczący Rady powinien być autonomiczny, bo on może być nawet lojalny, czy nawet powinien być lojalny, tylko oni często lojalność kojarzą z poddaństwem a autonomiczności w ogóle nie widzą, tylko twierdzą, że to jest zależne. To jest całkowicie inny system. Jeżeli tego się nie widzi, to nigdy ten samorząd nie będzie funkcjonował w sposób należyty i prawidłowy. Był 4 lata przewodniczącym Rady i nigdy, nawet jak były pewne, w Jego ocenie braki odnośnie zwołania sesji nadzwyczajnej, bo większość burmistrzów nie jest zachwycona jak mu radni opozycyjni zwołują sesję nadzwyczajną, ale taka jest istota demokracji, czy to się podoba, czy nie. Było tak i będzie jeżeli jest układ większościowy jest układ mniejszościowy. Demokracja to jest wola większości, ale ograniczona regulacjami prawnymi i nigdy nie można mniejszości lekceważyć, bo tak jak historia pokazuje czym to się kończy. Natomiast On, jak wpływały wnioski radnych poprzedniej kadencji zawsze takie sesje zwoływał, nawet jak był podpis nieczytelny to dzwonił i prosił, aby radny przyszedł i podpisał i zwoływał. Tu jest istota demokracji i to jest serce i tętnica demokracji.

Z-ca burmistrza Jerzy Trela powiedział, że to co tu mówią o demokracji to jest piękne. Tylko przejrzyjcie sobie ten film dzisiaj, jak traktujecie niektórych radnych, a mówicie, że wszyscy macie takie same prawa.

Radny Darowski zapytał o jaki film chodzi.

Z-ca burmistrza Jerzy Trela powiedział, że z nagrania dzisiaj co się działo na sesji, zwłaszcza końcówkę. Panowie, naprawdę wszyscy macie takie same prawa i nie traktujecie innych tak jak byście sami nie chcieli być traktowani. Tutaj sprawa dotyczy przewodniczącego a nie burmistrza więc zarzuty tylko do przewodniczącego.

Przewodniczący Rady po zakończonej dyskusji zaproponował wybór Komisji Skrutacyjnej.

Radny Paweł Wolski zgłosił się do pracy w Komisji.

Prowadzący zaproponował Barbarę Trelińską, która wyraziła zgodę na pracę w Komisji oraz radnego Janusza Panczerza, który też wyraził zgodę.

Następnie poddał pod głosowanie **skład Komisji Skrutacyjnej: „za” - 20.**

Prowadzący poprosił, aby Komisja Skrutacyjna spośród siebie wybrała przewodniczącego, który wyjaśni zasady głosowania.

Radny Janusz Panczerz jako przewodniczący Komisji Skrutacyjnej wyjaśnił zasady głosowania. Następnie wypełniono karty do głosowania. Radni byli wyczytywani wg. listy obecności, zgłaszali się po karty, szli do mównicy gdzie dokonywali głosowania a następnie wrzucali karty do przygotowanej urny. Po zakończeniu głosowania Komisja przystąpiła do liczenia głosów i wypełnienia protokołu Komisji Skrutacyjnej.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej Janusz Panczerz odczytał protokół,

z którego wynikało, że za odwołaniem głosowało 7 radnych. W związku z powyższym Mateusz Stanisław nie został odwołany z funkcji przewodniczącego Rady.

Protokół Komisji Skrutacyjnej stanowi załącznik z kartami do głosowania do niniejszego protokołu.

Prowadzący podziękował Komisji z pracę.

Ad.28.

Prowadzący powiedział, że kolejnym punktem porządku obrad miało być podjęcie uchwały w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej w Trzebnicy, w tym przypadku punkt ten jest bezzasadny.

Ad.29.

Komunikaty.

Przewodniczący zapytał czy radni mają jakieś komunikaty.

Radny Darowski powiedział, że nie ma komunikatu, ale w związku z tym, że zbliża się półrocze, to czy na początku lipca mają się spodziewać posiedzenia sesji.

Prowadzący oznajmił, że to zależy od wnioskodawcy. To pytanie nie do Niego powinno być skierowane.

Radny zapytał, czy ma takie informacje.

Przewodniczący Rady odparł, że na dzień dzisiejszy nie ma takich informacji.

Następnie życzył wszystkim radnym udanych urlopów, dobrej pogody i żeby się wszyscy spotkali bezpiecznie po zakończeniu urlopów a jeżeli taka będzie wola wnioskodawców, wcześniej na sesji nadzwyczajnej.

Ad.30. Przewodniczący Rady zamknął obrady XXV sesji Rady Miejskiej w Trzebnicy o godz. 17:40.

Załączniki do protokołu:

1 - lista obecności radnych

2 –3 uchwały od nr XXV/244/12 i XXV/245/12

4 – Uchwała Nr V/98/2012 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu z dnia 18 kwietnia 2012 r.;

5- wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej;

6 – opinia Składu Orzekającego RIO na temat wniosku Komisji Rewizyjnej;

7 – 24 uchwały od Nr XXV/246/12 do Nr XXV/264/12;

25 – Protokół Komisji skrutacyjnej wraz z kartami do głosowania z dn. 28.06.2012.

Protokół sporządziła:

Jadwiga Mirowska